Nr. 192. Piątek, 23 Sierpnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este na członka honorowego Akademii Umiejętności w Wiedniu.

Gustaw Pol zamianowany prowizorycznym ogrodnikiem ogrodu botanicznego przy c. k. Uniwersytecie w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Zbliżający się okres wielkich ćwiczeń wojskowych, które w jesieni, skoro tylko rolnik zdoła sprzątnąć z pól zbiory letnie, odbywają się z reguły co roku we wszystkich większych państwach Europy, zwraca uwagę na reformy, jakich dokonano w ostatnich czasach w wielkich armiach europejskich. Chociaż bowiem armie te znajdują się już na stopniu doskonałości, który zupełnie uzasadnia legendowe dziś prawie wyrażenie: „zbrojny pokój", — życie jednak nie zna zastoju i także na tem polu powoduje rozliczne ulepszenia, rozmaite reformy i dążenia do udoskonaleń tak w dziedzinie organizacyi wojska, jak też w zakresie uzbrojenia i zaopatrzenia armii. W obrębie zaś tego nieustannego postępu i rozwoju są rzeczy, zdolne zainteresować także szersze koła czytelników i posiadające ogólniejsze znaczenie.

Otóż, co się tyczy armii niemieckiej, ostatnie czasy i w ogóle cały roku 1894 nie zaznaczyły się żadną doniosłejszą reformą. Pominąwszy, że wydano szereg ważnych regulaminów służbowych i przepisów o wyćwiczeniu żołnierzy, — literatura wojskowa w Niemczech zajmuje się ciągle nierozwiązanemi jeszcze w teoryi i praktyce, a doniosłemi kwestyami: jak sprawą ulżenia ciężaru, który musi nosić piechota, oraz kwestyą wygodniejszego kroju munduru, dalej sprawą reformy wojskowej procedury karnej i zmianą przepisów o sposobie przeprowadzania ataków przez wielkie oddziały piechoty. W Niemczech spodziewają się, że tegoroczne wielkie manewry, które odbędą się w okolicy Szczecina w obecności Najjaśniejszego Pana jako gościa cesarza niemieckiego, przyczynią się do rozwiązania zarówno pierwszego i trzeciego z powyższych zagadnień, jak także kwestyi skombinowawej akcyi armii lądowej i floty. — We Włoszech. w skutek zainaugórowanego tam w ostatnich czasach systemu oszczędnościowego, musiano także i w zakresie wojskowego budżetu poczynić rozmaite reformy, które wydatki na wojsko zmniejszyły o przeszło 10 milionów lirów rocznie. Odpadła zatem pewna liczba posad generalskich, odpadły sztaby pułkowe artyleryi fortecznej i pięć szkół kadeckich. Rozwiązano dalej 98 kompanij przy komendach powiatowych, przyczem oficerów i żołnierzy przydzielono do regularnej piechoty. Komendy powiatowe nie zajmują się już obecnie wykształceniem żołnierzy i mundurowaniem ich, lecz tylko poborem rekrutów i koni; zarząd umundurowania oddano poszczególnym oddziałom wojska. Zmniejszono dalej liczbę stadnin rządowych z sześciu na cztery, liczbę fabryk broni i amunicyi, zamiast pięciu zaprowadzono cztery pułki pionierów, zredukowano personal ministerstwa wojny i intendentury, oraz poczyniono szereg zmian drobniejszych, które nie osłabiające pogotowia wojennego armii włoskiej, pozwoliły przeprowadzić znaczniejsze oszczędności. Do końca czerwca r. 1897 ma być ściągniętych 900 posad oficerskich i 400 posad urzędniczych w armii włoskiej: a w roku obecnym odpaść mają nadto manewry jesienne. Oszczędzone jednak w ten sposób w budżecie wojskowym półosma miliona lirów przerzucono do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, jako wydatki na armię w kolonii erytrejskiej. Znajduje się tam obecnie korpus, złożony z 13.000 głów, — z czego 3500 Europejczyków, 4500 tubylców, a reszta rodzaj milicyi krajowej.

We Francyi na polu reform wojskowych panował w ostatnich czasach większy spokój niż w latach poprzednich. Piechota otrzymała nowy, poprawny regulamin dla ćwiczeń w miejsce poprzedniego, który pochodził jeszcze z r. 1884 i był bardzo szablonowy; kawalerya wzrosła zwolna z 77 pułków na 89 i zrównała się w ten sposób prawie z niemiecką, liczącą 93 pułków, a także na polu materyału koni, zarówno pod względem ilości jak i jakości widać postęp. W r. 1894 wywóz koni z Francyi przewyższył dowóz o 8862 sztuk. Artyleryę polową pomnożono o dwa pułki (nra 39 i 40), czyli o 28 bateryj. Francuska prasa wojskowa, mianowicie pisma: *France militaire* i *Progrès militaire*, zapowiedziały już dawniej, że artylerya francuska ma otrzymać nowe działa polowe kalibru 7·5 ctm., których pociski ważyłyby półsiodma kilograma, a które byłyby tak urządzone, iż zastępowałyby działa szybko strzelające. Podczas niedawnych manewrów w pobliżu Châlons, na których był obecnym także prezydent rzeczypospolitej p. Faure, miano robić próby z tem działem. Próby wypadły rzekomo świetnie i nowe działo ma być zaprowadzone w całej armii. Gdyby wiadomość ta się potwierdziła, Europa miałaby widoki, że armie wielkich państw musiałyby przystąpić również do zmiany swych dział. — W Anglii zabierają się także do reform wojskowych a zmiana naczelnego wodza, którym w miejsce księcia Cambridge, został obecnie lord Wolsley, pośrednio również do tego zmierza celu. Jak wiadomo z ostatnich doniesień, mają być tam przedsięwzięte także stanowcze kroki w celu zaopatrzenia armii w lepszą broń i w celu przygotowania dostatecznych zapasów amunicyi. Punkt ciężkości angielskiej siły zbrojnej tkwi jednak zawsze w Indyach i główną troską zarządu wojskowego w Londynie jest poczynienie takich zarządzeń, aby w jak najkrótszym czasie jeden lub nawet dwa korpusy armii mogły być zmobilizowane i wsadzone na pokłady okrętów.

Najważniejsze reformy w dziedzinie wojskowości poczyniono jednak w ostatnich czasach w Rossyi. Uzbrojenia i przesuwanie wojsk, w czem Rossya nie ustaje właściwie już od traktatu w St. Stefano, w zeszłym roku zostały ukończone. Armię polną powiększono o nowy korpus 19 t. j. warszawski, a celem utworzenia go przesunięto dywizyę 38 z Kaukazu na zachodnią granicę państwa. Wschodnie części caratu są obecnie prawie zupełnie ogołocone z wojska. Na Kaukazie znajduje się jeszcze jedna (nr. 21) dywizya, nie należąca do związku korpusu, i ona zatem także może być jeszcze przerzucona na zachód. Wiadoma rzecz, że każdy z trzech zachodnich rossyjskich okręgów wojskowych zastępuje armię, która w czasie pokoju zupełnie uformowana, na wypadek wojny może być niezwłocznie postawiona na stopie, gotowej do operacyj wojennych. Obecnie te trzy armie przedstawiają się w sposób następujący: okręg wojskowy wileński liczy 8 dywizyj piechoty i 2 dywizye kawaleryi, — okręg warszawski 11 dywizyj piechoty i 8½ kawaleryi, — okręg kijowski 8 dywizyj piechoty i 5 kawaleryi. Te trzy armie pierwszej linii mogą być wzmocnione przez równą im siłę z okręgów wojskowych Petersburga i Moskwy, poczem w drugiej linii przychodzi kolosalna armia rezerwowa, nad której formacyą minister wojny Wannowski pracuje niestrudzenie z górą już lat 15. Armia ta wzrosła w ostatnich czasach do liczby 169 rezerwowych pułków piechoty a utworzone z nich 20 dywizyj rezerwowych mogłyby niezwłocznie wzmocnić armię polową, podczas gdy drugie tyle, mianowicie druga połowa tej armii, pozostałaby jako załoga po miastach i fortecach. Dziewięćdziesiąt pięć pułków kozackich drugiej i trzeciej kategoryi, tworzą armię konną, nie mającą sobie równej pod względem rozmiarów; inna rzecz czy użyteczność tej armii odpowiadałaby potrzebom dzisiejszej taktyki wojennej. Uzbrojenie armii w nowy (7 mm.) karabin, nie jest jeszcze ukończone; karabiny te sporządzono częściowo w rossyjskich, częściowo we francuskich fabrykach — wyroby fabryk rossyjskich miały wiele błędów i fabryki te opóźniły swe dostawy. Pięć nowo uformowanych pułków artyleryi zostało uzbrojonych w nowej konstrukcyi działa polowe, mogące służyć także do celów oblężniczych. W roku bieżącym mają przybyć jeszcze dwa takie pułki. — Na dalekich, wschodnich granicach swych posiadłości, w okręgu wojskowym amurskim, zgromadziła Rossya armię, która

OPERA W KRAKOWIE.

Varietas delectat. Rozmaitość, oto jedna z głównych sprężyn wszelkich ludzkich rozrywek. — Monotonię w życiu obowiązkowem znieść można — nie w zabawie. To sekret i trudność przedsięwzięć poświęconych rozweseleniu świata. — Teatr, widowiska, przedstawienia mają to właśnie głębsze zadanie, że czynią zadość potrzebie ogólnej oderwania się w sposób szlachetny od zwykłego trybu życia, od codziennych zajęć, że będąc urozmaiceniem istnienia, przenoszą w dziedzinę idealną choć nieraz fikcyjną; ale ten ich pierwiastek, to ich powołanie, pociąga za sobą konieczność w nich samych — rozmaitości.

Tej konieczności odpowiadają w Krakowie, po dziesięciu teatralnych miesiącach, poświęconych dramatowi i komedyi — dwa miesiące zapełnione przedstawieniami muzykalnemi, a jak w tym roku — opery.

Jest to pierwsza i główna przyczyna istotnego powodzenia, jakiem cieszy się przedsiębiorstwo operowe, o którem pragnę wam przesłać treściwą wiadomość.

Muzykalność letnia publiczności krakowskiej, jest już wypróbowana. Od dawnych czasów, ilekroć w miesiącach letnich podawano jej strawę wokalną, spożywała ją zawsze z najlepszym apetytem i strawnym żołądkiem, nie okazując się ani zbyt trudną, ani zbyt wybredną, nie bacząc na jakość a zadawalając się ilością coraz to nowych oper lub operetek. Z pod ziemi niejako wyrastała nowa jakaś publiczność, nie widziana w teatrze podczas zimowych miesięcy i w pocie czoła oklaskiwała w dawnym gmachu, mniej lub więcej udatne przedstawienia dawnej operetki lwowskiej, przemieniającej się od czasu do czasu cudem w operę. Ta potrzeba muzyki u tutejszej publiczności, nie zawsze idzie w parze, że znawstwem; muzyka dla niej, jest przeważnie odpoczynkiem myśli i wytchnieniem w pracy codziennej. Przypomina mi to Anglika, który zapalczywie tańczył, lecz taktu utrzymać nie umiał. — Zapytany czy lubi taniec, odpowiedział, że wcale nie; ale że mu to potrzebne do kuracyi, bo wywołuje poty. — Obok tego, jest niewątpliwie pewien procent melomanów znawców; jest także publiczność, która lubi muzykę namiętnie, chociaż się na niej nie zna; wreszcie są przejezdni do kąpiel i z kąpiel, którzy nie chcą iść do łóżka o pół do ósmej.

To są zwykłe żywioły powodzenia przedstawień operetkowych czy operowych w Krakowie podczas lata. — Obecnie przybyły nowe i uzasadnione powody. Przedewszystkiem, Kraków usłyszał po raz pierwszy od dawna prawdziwą operę. Przedsiębiorcy pp. Bandrowski i Heller, celują zapobiegliwością i zmysłem organizacyjnym. Oparli oni swoje przedsięwzięcie na — rozmaitości i na umiejętnem stopniowaniu zajęcia publiczności. Zdumiewającą jest obfitość przedstawionych utworów a jednocześnie nie małą liczba coraz to nowych artystów w pierwszych rolach. Stopniowanie polega na tem, że obsada, czy to w powtarzanych utworach, czy w nowo przedstawionych, jest coraz lepsza, że w niej ukazuje się jakaś świeża a dzielniejsza siła.

Wreszcie przedsiębiorstwo odznacza się mistrzowstwem w sztuce — reklamy. Tylko niedoświadczenie, krótkowidzenie, zaściankowość lub zła wola, mogą poczytać za grzech, w teatrze, reklamę. — Jest ona tam tak dalece niezbędną, iż stanowi część składową umiejętności prowadzenia teatru. Wszystko, co zależne od publiczności, wymaga reklamy, a cóż bardziej od niej jest zawisłem niż teatr? Zrozumiano to tak dobrze w Atenach i Rzymie, gdzie widowiska wszelkie zapowiadano przy odgłosie trąb na placach publicznych, jak w Ameryce, gdzie reklama przybrała olbrzymie rozmiary. — Nie reklamę potępiać należy, lecz niezręczną i nieumiejętną, chylące czoło przed rozumną i zapobiegliwą. — Jak karano młodych Lacedemończyków, nie za to, że kradli, lecz że się na kradzieży pochwycić dawali, tak samo karcić należy i wyśmiewać nieudatną, niezgrabną w teatrze reklamę, nigdy sprytną i dowcipną.

Reklama obecnego przedsiębiorstwa opery, jest wyśmienitą i nieznużoną, zatem należy jej się uznanie i można ją reklamować, jako wzór w swoim rodzaju do naśladowania.

Obok tych mechanicznych zalet przedsiębiorstwa, jest strona artystyczna. Byłoby dziwactwem żądać w danych warunkach doskonałości. Są tu oczywiście słabe, nawet czasem bardzo słabe strony, nieodłączne od wyjątkowych okoliczności, wśród których rzecz się obraca. Całość jednak jest z wielu względów zdumiewająca a są szczegóły zupełnie niepospolite, sprawiające całkowite złudzenie i prawdziwą zmysłowi estetycznemu przyjemność.

Przedewszystkiem podstawa przedsiębiorstwa: opera lwowska, przedstawiła się tu w tym roku bardzo korzystnie i zaświadczyła o znacznym postępie.

Nie będę mówił o najznakomitszym spiewaku polskim, występującym stale na polskich scenach, o Myszudze, ale powiem, że był on nietylko najwaleczniejszym ale zarazem niezmordowanym bohaterem. Każde z licznych przedstawień, w których występował, już zapewniało z góry znaczną sumę miłych, to podniosłych wrażeń. Wiecznie młoda „Marta" Flotowa tak ładnie była tu wystawioną; p. Myszuga i panna Korolewicz z taką prawdą i wdziękiem spiewali, że ten „Kiermasz w Ryczmondzie" pozostawił po sobie wspomnienie prawdziwej uroczystości artystycznej.

Zbytecznem także jest rozwodzić się nad Mirą Hellerówną *retour d'Amérique*. Nie od dziś krytyka i renoma wyznaczyła jej należne miejsce. Głos a zwłaszcza gra tej artystki, znacznie się wykształciły nabrały zamorskiej pewności a w dwóch rolach Santuzzy w „Cavalleria" i w „Carmen", wywarła ona prawdziwe wrażenie, przedstawiła się jako spiewaczka z wielkich scen i mnogo zdobyła sobie kwiatów i oklasków a co lepsza, istotne uznanie znawców.

Urok niespodzianki miała dla znaczniejszej części tutejszej publiczności panna Kruszelnicka.

Wnet z innych powodów obudziła zajęcie, które za każdym jej występem zwiększało się. Odgadnąć bowiem w niej można

ma służyć jej do wykonania w danej chwili nacisku na Koreę lub Chiny, do zajęcia portu Łazarew lub odparcia pierwszych ataków Japonii. Armia ta liczyła w r. z. 36 000 żołnierzy i składa się z 23 batalionów, 37 sotni i 8 bateryj. Rossyjska eskadra wschodnio-azyatycka składa się z jednego wielkiego pancernika, pięciu krążowników pierwszej klasy, trzech drugiej, sześciu kanonierek i trzech torpedowców; jest to zatem silna flotyla.

Wybory do Sejmu.

Dzisiaj o g. 7 wieczorem zbierają się w sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie delegaci, wysłani przez miejscowe komitety przedwyborcze, powołane do życia przez centralny komitet lwowski. Na dzisiejszym zjeździe delegatów, komitet centralny zostanie uzupełniony pięciu członkami, wybranymi przez delegatów, poczem komitet sam powoła jeszcze do swego grona dalszych pięciu członków.

*

Z Przemyśla piszą d. 19 b. m.: Dzisiaj odbyło się tutaj pod przewodnictwem księcia Jerzego Czartoryskiego zgromadzenie wyborców większej własności obwodu przemyskiego. Na tem zebraniu toczyła się ożywiona dyskusya o sprawach sejmowych i o czynności dotychczasowych posłów.

Wybrano komitet złożony z dziewięciu członków, w którego skład wchodzą wyborcy z czterech powiatów, tworzących obwód przemyski. Przewodniczącym tegoż komitetu wybrany książę Adam Sapieha, zastępcą jego hr. Szeptycki. Temuż komitetowi poruczono ponowne zwołanie wyborców celem prowadzenia dalszej dyskusyi nad głównemi sprawami, które mogą być przedmiotem obrad sejmowych. Delegatem na zjazd odbyć się mający we Lwowie wybrano księcia Jerzego Czartoryskiego.

*

Ze Stanisławowa donoszą, iż wyborcy tamtejsi na odbytem onegdaj zgromadzeniu uchwalili nie wysyłać delegata na zjazd do Lwowa, lecz postanowili zawiązać komitet odrębny, któryby przeprowadził wybór JE. dr. L. Bilińskiego na posła do Sejmu krajowego.

*

Z Brodów donoszą: Powołani przez komitet centralny obywatele: Kulak, Janiszewski, Landau, Rosenthal i West zwołali zgromadzenie wyborców w dniu 18 b. m. do sali rady gminnej. Burmistrz Kulak, zagajając posiedzenie, zawiadomił wyborców o celu zgromadzenia, mianowicie, że wyborcy mają wybrać komitet miejscowy, a ten zająć się czynnością potrzebną do przeprowadzenia wyborów posła do Sejmu. Na wniosek p. dr. Aufrechta wybrano komitet ściślejszy, składający się z 5 członków, t. j.: Kulaka, Landaua, Westa, Rozenthala i Kapelusza, a ci zaproponowali wyborcom komitet miejscowy, składający się z 36 członków.

*

Z Jaworowa donoszą: Na wezwanie centralnego komitetu ukonstytuował się przedwyborczy komitet, złożony z inteligencyi powiatu, prawie ze wszystkich duchownych obudwu obrządków i licznego zastępu włościan pod przewodnictwem jubilata kanonika księdza Gładyszewskiego z Drohomyśla. Jednogłośnie postawiono kandydaturę dotychczasowego posła marszałka powiatowego hrabiego Szeptyckiego, następnie wybrano komitet ściślejszy, a na zjazd delegatów do Lwowa wybrano burmistrza jaworowskiego p. Paara.

*

W Złoczowie posiedzenie komitetu sejmowego z gmin wiejskich odbyło się 16 b. m., w sali Rady powiatowej w obecności prezesa powiatu p. Gnoińskiego. Wybrano 6 mężów zaufania a mianowicie: p. Oskara Schnella, Wierzchlejskiego i Mazarakiego, właściciela dóbr, dr. Billeta, burmistrza Złoczowa, Poczekalewicza naczelnika gminy Sassów i Raciborskiego ze Zborowa. Postawiono kandydaturę P. Ministra JE. Jaworskiego i zapowiedziano dalsze posiedzenie na 20 b. m.

*

Z Kossowa piszą: Na 20 b. m. zwołany został przez marszałka Rady powiatowej w Kossowie p. Przybyłowskiego komitet przedwyborczy, celem postawienia kandydata i wybrania delegata na zjazd delegatów na 22 b. m. do Lwowa. Rejent kosowski p. Włodzimierz Łuszpiński, na którego z wielu stron wskazywano jako na przyszłego kandydata na posła do Sejmu z tutejszej kuryi małych posiadłości, stanowczo oświadczył, że kandydatury tej nie przyjmie i kandydować nie chce. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że komitet przedwyborczy postawi kandydaturę dotychczasowego długoletniego posła kosowskiego JE. p. Zaleskiego a ponowny jego wybór w Kossowie można już teraz uważać za zapewniony.

*

Z Przemyślan piszą: Dnia 18 bm. zawiązał się wskutek polecenia Komitetu centralnego, komitet miejscowy wyborczy na nasz powiat. Delegatem na zjazd we Lwowie wybrany został p. Stanisław Wybranowski z Kimirza; następnie naradzano się nad wyborem posła na Sejm z mniejszych posiadłości powiatu tutejszego. Po dłuższej naradzie postawiono jednogłośnie kandydaturę hr. Romana Potockiego, dotychczasowego posła z tutejszego okręgu wyborczego.

*

Z Dobromila piszą: Za inicyatywą mężów zaufania komitetu centralnego, zawiązał się i u nas komitet wyborczy, w skład którego weszli reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Prezesem komitetu wybrany został Józef Nowosielecki, właściciel dóbr ziemskich, zastępcą dr. Ludwik Cwiklicer, burmistrz miasta Dobromila. Komitet przyjął jednogłośnie kandydaturę dotychczasowego posła na Sejm krajowy i marszałka powiatu. Pawła Tyszkowskiego. Delegatem na zjazd do Lwowa wybrany p. Józef Nowosielecki.

*

Zgromadzenie wyborców z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego, zwołane przez mężów zaufania centralnego komitetu wyborczego dla Galicyi zachodniej, odbędzie się we wtorek, dnia 27 sierpnia b. r. o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej w Krakowie.

*

Z Tarnowa piszą: Powołani przez centralny komitet wyborczy dla Galicyi zachodniej mężowie zaufania do wyboru posła z kuryi mniejszej własności powiatu tarnowskiego odbyli pod przewodnictwem p. Adolfa Dobrzyńskiego w dniu 17 b. m. posiedzenie, na którem uchwalono wzmocnić powiatowy komitet 38 zaproszonymi a pierwsze posiedzenie tak wzmocnionego komitetu naznaczyć na dzień 23 sierpnia o godzinie 11 rano.

Z Budapesztu.

(Najbliższe przedłożenia prawodawcze. — Okólnik episkopatu katolickiego w kwestyi ślubów cywilnych. — Powrót hr. Eugeniusza Zichy'ego z Kaukazu).

W tych dniach odbyła się rada węgierskich ministrów, na której, jak donoszą dzienniki budapeszteńskie, uchwalono postawić na porządku dziennym pierwszych posiedzeń Izby dep. Sejmu, niezałatwione jeszcze całkowicie projekty o wolnem wykonywaniu religii. Z ustawy o wolnem wykonywaniu religii, Izba magnatów nie zatwierdziła, jak wiadomo, postanowienia, odnoszącego się do bezwyznaniowości. W ustawie o recepcyi żydów odrzuciła Izba paragraf o przechodzeniu z chrystianizmu na wiarę żydowską; paragraf ten wcielony ma być w ustawę o wolnem wykonywaniu religii i wskutek tego projekt o recepcyi żydów przedstawiony zostanie do sankcyi. Po projektach kościelno-politycznych przyjdzie pod obrady projekt o sądownictwie kuryalnem w sprawach wyborczych, a następnie budżet na rok 1896. Projekt o upaństwowieniu administracyi wniesiony zostanie w roku przyszłym, ale obradować nad nim będzie już nowy Sejm. Niezależnie od projektu o upaństwowieniu administracyi załatwiony będzie jeszcze w r. 1896 projekt o sądownictwie administracyjnem. Sejm rozpoczyna swoje prace w dniu 27 września.

Jak już donieśliśmy, organ katolicki *Magyar Allam*, naszkicował tymi dniami główne przepisy, które wspólny okólnik episkopatu węgierskiego wygłosi ze względu na przeprowadzenie ustaw o ślubach cywilnych. Prasa liberalna po części ze złej woli, po części z nieznajomości zasad, o które chodzi, w przepisach tych dopatruje się „wydania wojny“ podobnie, jak niedawno temu z równą przesadą okólnik arcybiskupa Samassy wystawiała jako manifestacyę na korzyść ślubów cywilnych.

Według zapowiedzi wymienionego dziennika katolickiego, okólnik episkopatu zagrozi najcięższemi karami kościelnemi tym, którzyby zawarli ślub cywilny pomimo przeszkód kanonicznych, albo po zawarciu ślubu cywilnego nie wystarali się o ślub kościelny. A zatem okólnik nie grozi żadnemi karami tym, którzy zawrą ślub cywilny w warunkach dozwolonych, a następnie przyjmą ślub kościelny. Tak więc zapowiedziany okólnik episkopatu nie wydaje wojny ślubom cywilnym, nie zaleca przeciwko nim czynnego ani biernego oporu, lecz oznajmia wiernym, jak powinni się zachować, w obec wchodzących w życie od 1 października ślubów cywilnych.

Ponieważ nowa ustawa nie obejmuje tych wszystkich warunków, od których spełnienia Kościół czyni zawisłym ślub prawowity i ponieważ według tej ustawy ślub cywilny ma być udzielony bez wszelkiego względu na wyznanie nowożeńców, Kościół zaś takiego małżeństwa (z małymi wyjątkami, gdy możliwą jest dyspensa) nie uznaje, zatem okólnik episkopatu zapewnia, iż katolikowi, któryby bez dyspensy połączył się ślubem cywilnym z niechrześcianką, nie tylko nie ma być danym ślub kościelny, lecz ma być on zagrożony karami kościelnemi.

Okólnik episkopatu nie zabrania bynajmniej wiernym zawarcia ślubu cywilnego, lecz zaleca im, aby „potem“ zawarli ślub kościelny. Gdyby episkopat pragnął walki, toby zalecił wyznawcom kościoła katolickiego, że powinni najpierw zawierać ślub kościelny. Bądź co bądź, zapowiedziany okólnik episkopatu domaga się tylko od wiernych, aby nie poprzestawali na ślubie cywilnym, lecz przyjęli kościelny, i tylko w razie, gdyby tego nie uczynili, grozi im karami kościelnemi.

Natomiast instrukcya „biskupów“ ewangelickich dobitnie podnosi, że ślub kościelny może być udzielony narzeczonym różnego, choćby niechrześciańskiego wyznania, a dalej zaleca duchownym protestanckim dopełnić ceremonii pogrzebowej osób innego wyznania, którymby ich duchowni odmówili pogrzebu kościelnego.

Hr. Eugeniusz Zichy, który przed kilkoma dniami powrócił ze swej ekspedycyi do Azyi, opowiada w jeduym z dzienników węgierskich ciekawe szczegóły o swojej audyencyi u cara, która trwała przeszło 40 minut. Hrabia zaznacza, iż car żywo interesował się wyprawą i wypytywał się o jej rezultaty. Odpowiedź hrabiego, iż wyprawa odnalazła kierunek węgierskiej wędrówki ludów i stwierdziła pewne ślady odpadłych od Węgrów ludności, wywołała wielkie wrażenie na carze, który na uwagę, iż starzy Węgrzy są spokrewnieni z Rossyanami, odparł: „To jest zmienność polityki. Ludy stoją ze sobą raz w sojuszu, potem rozłączają się i znowu schodzą się ze sobą.“ W końcu rozmowy wyraził car zadowolenie, iż na pamiątkowej wystawie budapeszteńskiej utworzony zostanie także oddział kaukazki.

Sprawy bułgarskie.

Z Sofii donoszą do *Timesa* o poważnych nieporozumieniach pomiędzy konserwatywnymi a unionistycznymi, czyli russofilskimi członkami gabinetu. Unioniści starają się sprowadzić dymisyę Naczewicza i Petrowa. Stoiłow okazywał ma skłonności do przyjęcia unionistycznego programu. Książę jednak żadną miarą nie chce się rozstawać z Petrowem. Zdaniem korespondenta *Timesa*, przed księciem są dwie alternatywy: albo wojskowe rządy z pomocą Petrowa, albo przyjęcie czysto-rusofilskiego gabinetu, którego moralnym kierownikiem byłby metropolita Klemens.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że metropolita Klemens, jak sam już teraz głośno przyznaje, nie otrzymał bynajmniej żadnego mandatu w Petersburgu, lecz „odpowiednio do swoich wrażeń“ sam sformułował pięć punktów streszczających rzekome postulaty rossyjskie, stanowiące warunki uznania księcia. Wobec tego niknie ostatni cień rękojmi, że w razie gdyby książę dopełnił tego, czego sobie metropolita Klemens życzy, Rossya zechce przystąpić do uregulowania stanowiska księcia.

Książę wraz ze wszystkimi ministrami udał się na kilkodniową wycieczkę w góry Rhodope.

Z Belgii.

Sesya parlamentu belgijskiego w tym już prawdopodobnie tygodniu zostanie zamknięta, przedtem jednak senat musi się uporać z nową ustawą szkolną, którą Izba posłów — jak wiadomo — już uchwaliła. Obrady swe nad tą ustawą senat już rozpoczął. Na przedwczorajszem posiedzeniu senatu, dawny liberalny minister Bara, poparty przez katolickiego senatora Nothomba, żądał odroczenia rozprawy nad ustawą szkolną do listopada, aby kraj przy wyborach gminnych mógł zdanie swoje o tym projekcie wypowiedzieć. Rząd w obec tego postawił kwestyę gabinetową, poczem senat większością 45 głosów przeciw 22 wniosek Bary odrzucił i postanowił we czwartek t. j. dzisiaj rozpocząć dyskusyę nad projektem rządowym.

Oprócz tej ustawy, pozytywnym rezultatem obrad tegorocznej sesyi belgijskiego parlamentu będą: nowa ustawa o łowach, wprowadzająca wysokie cła protekcyjne i nowa ustawa gminna. Ta ostatnia odbiera głos wszystkim dotychczasowym wyborcom uprawnionym do głosowania przy wyborach gminnych, którzy liczą lat mniej niż 30, a na

---

usposobienie prawdziwie artystyczne. Ładny, wdzięczny, sympatyczny głos, wsparty jest wytwornem wzięciem na scenie, grą doskonałą nieraz znakomitą, postawą szlachetną, rysami scenicznymi i jakimś niezwykłym wdziękiem. Nad tem wszystkiem, góruje nieocenione, pełne prawdy przejęcie się rolą, objawiające się niekłamanem uczuciem, tak w śpiewie, jak w grze. Ta artystka wciąż pełnem na scenie żyje życiem. Nie ma chwili, aby na niej stała obojętna. Umie słuchać, gdy inni śpiewają i dziwnie pięknie odmalowują się na jej twarzy wszelkiego rodzaju uczucia i namiętności. Może nie jest już skończoną artystką, ale jest miłem i bardzo obiecującem na scenie zjawiskiem. Gdyby przeszła do dramatu, mogłaby się stać idealną Julią, Desdemoną, Carmosiną— słowem bohaterką, jakiej potrzeba polskiej scenie. Jest w jej talencie coś zagadkowego, coś świeżego i nie tuzinkowego.

Wszystkie te, więcej jak się zdaje wrodzone, niż rozwinięte sztuką lub nauką przymioty, uwydatniły się najlepiej w roli Walentyny w czwartym akcie „Hugenotów“. Akt ten spiewany i grany był przez p. Kruszelnicką i p. Warmutha, z niezwykłą *meisterią* i tak, że sprawiał złudzenie pierwszorzędnej sceny.

P. Warmuth bowiem jest utalentowanym artystą, posiadającym dobrą metodę, mającym wyśmienite zachowanie się na scenie, wprawę nielada i szczery zapał. Znać po nim, że śpiewał w dużych i najlepszych teatrach a przytem jest nieznużony. Zdaje mi się jednak, iż nadużyto nieco jego sił i dobrej chęci, podczas tutejszych przedstawień.

W „Carmen“, w małej roli Micaeli, wprost przeciwnej Walentyny, bo naiwnej, p. Kruszelnicka była znowu doskonałą; co świad czy o bogatym zasobie talentu. Kieruje nią, prawie zawsze, estetyczny instynkt, który nadaje wszystkiemu znamię artystyczne.

Panna Kruszelnicka jednak nie umie jeszcze wydobyć ze siebie i zużytkować wszystkich swoich zasobów. Brak jej nieraz siły, brak należytego akcentu i nie rozwija ona w całej pełni swojego ładnego głosu. Tego nauczyć ją może jedynie dobra szkoła, umiejętna nauczycielka czy nauczyciel, i to właśnie jej jest niezbędnem, jeżeli na ko rzyść sztuki prawdziwej obrócić się ma to wszystko, czem ją przyroda obdarzyła. Jakiś czas pobytu w Paryżu, w umiejętnie kierowanej szkole, byłby zbawiennym. Szkodaby było, gdyby tyle darów wrodzonych, zostało w pół drogi zmarnowanych, gdyby brak szkoły i techniki przeszkodził artystce dosięgnąć tego ładnego wzgórza, na którem — jak mówi margrabia w „Bettinie“ Musseta „Muzy tańczą w około Apollina a pszczoły w około Muz“ *sur cette jolie montagne, ou les Muses dansent autour d'Apollon et les abeilles autour des Muses.* Panna Kruszelnicka jest podobno Rusinką. należy zatem do rasy zwykle uposażonej pod względem muzykalnym; nie pozostaje więc jak dokończyć pracą, nauką i szkołą dzieła natury.

Szkoda, że dwie te artystki, panna Heller i panna Kruszelnicka, nie mogą oddać się na usługi polskiego dramatu w dwóch naszych teatrach; grają bowiem, każda w swoim rodzaju, tak, że zapełniłyby zaraz dotkliwe dwie luki wytworzone brakiem bohaterek.

Do bardzo dobrych kreacyj, jakie wi dzieliśmy w obecnym sezonie operowym krakowskim, należy Mefisto p. Jeromina.

Przedsiębiorstwo pod koniec sezonu, który zamkniętym zostanie pierwszego września, wytacza działa Kruppa, „Afrykankę“ i Wagnera. Mówią o jednym występie bardzo muzykalnej i bardzo ładnej panny Loli Beth, o występach Bandrowskiego. — P. Pawlikowski dbając, jak zawsze, więcej o publiczność, jak o własną kieszeń, zamierzał utworzyć na wrzesień i październik nowy sezon operowy. Temu operowemu pojarmarczu sprzeciwiła się komisya teatralna, odmawiając zezwolenia na podwyższenie cen. Odegrała ona tu niejako rolę towarzystwa ratunkowego, gdyż niewątpliwie w danych warunkach przedsięwzięcie to byłoby naraziło dyrekcyę teatru na dotkliwe straty. Komisya wreszcie słusznie położyła nacisk na to, że głównem zadaniem miejskiego teatru jest: pielęgnowanie dramatu i komedyi, to jest literatury i języka polskiego. — Zresztą tak bardzo pożądane połączenie sił i zasobów dwóch naszych teatrów, dla utrzymania wspólnie opery, praktycznie nie da się inaczej przeprowadzić jak zużytkowaniem w Krakowie letnich miesięcy.

Kurs zatem miejskiego teatru rozpocznie się — z powodu potrzebnych podobno w gmachu napraw — około 9 września, i dramat i komedya będą do wiosny święcić tryumfy lub ponosić porażki. Ze słowikami będą mogli przybyć lwowscy spiewacy, aby z nimi o lepsze walczyć i aby rozmaitością uprzyjemnić Krakowianom piękne miesiące. *Varietas delectat.*

przyszłość pozostawia to prawo tylko tym, liczącym lat więcej niż 30, którzy przynajmniej od trzech lat osiedli w gminie. Obostrzenia te okazały się niezbędne wobec smutnych doświadczeń poczynionych z poprzednią ustawą, która dawała prawo głosowania już młodzieńcom z ukończonym 21 r. życia. Nowa ustawa odbędzie praktyczny egzamin przy październikowych wyborach i — jak się w Belgii spodziewają — zapewne pomoże wyrzucić socyalistów z gospodarki miejskiej.

Co się tyczy sprawy państwa Kongo, którego aneksyę, jak wiadomo, wniósł był rząd w swoim czasie w parlamencie, musiano projekt ten cofnąć, a to w skutek ogólnej niechęci dla tego przedsiębiorstwa. Natomiast zawotowała Izba uregulowania finansów tego państwa, związanego z Belgią unią personalną, 12 milionów franków. Król Leopold belgijski jeździł w ubiegłym tygodniu do Londynu i konferował tam z głównymi przedstawicielami nowego rządu angielskiego: Salisburym, Balfourem i Chamberlainem. Konferencye snuły się rzekomo właśnie około sprawy państwa Kongo. Belgia oddawna pragnie rozprzestrzenienia swego protektoratu na terytorya górnego Nilu i na Sudan egipski. W tym celu podjętą była wyprawa van Kerkhovena do prowincyi ekwatoryalnej, w tym celu zawarła Belgia w roku 1894 układ z Anglią, który oddawał jej panowanie nad prowincyami Bahr-Elghazal i Hat-el-Estiva. Francya założyła protest przeciw tej umowie, którą też unieważniono. Król Leopold, korzystając ze zmiany rządu w Londynie i z przyjścia do władzy lorda Salisbury'ego, który popierał zawsze plany belgijskie w Afryce, wskrzesił obecnie rokowania i sam pojechał nad Tamizę, aby je poprzeć swoim osobistym wpływem. Jaki odniósł rezultat, niewiadomo: zapowiedzianą wszakże obecnie podróż króla Leopolda do Paryża łączą także z tą sprawą i utrzymują, że król pragnie poprzeć ją dalej — tam mianowicie, gdzie przedewszystkiem utknęła.

W parlamencie belgijskim zapowiedział był rząd szereg przedłożeń rządowych, jak n. p. projekt ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, o kontraktach najmu usług (robotniczych), o płacach dla górników i i., — z przedłożeń tych jednak żadne nie wpłynęło do Izby poselskiej.

KRONIKA

Lwów, 22 sierpnia.

— **Egzamina elewów pocztowych.** C. k. Ministerstwo handlu uwolniło rozporządzeniem z dnia 27 czerwca 1895 (Dz. rozporządzeń pocztowych i telegraficznych nr. 76 ex 1895) elewów budownictwa poczt i telegrafów od obowiązku składania egzaminów z przepisów pocztowych, zobowiązując ich atoli nadal do składania egzaminów telegraficznego i elektrotechnicznego.

— **Goście z Węgier we Lwowie.** Podaliśmy już we wczorajszym numerze notatkę o przybyciu do Lwowa drużyny spiewaków z Debreczyna, i o powitaniu serdecznem, jakiego goście węgierscy doznali ze strony tutejszego umyślnie zawiązanego komitetu obywatelskiego i połączonych towarzystw spiewackich, oraz licznie na peronie kolejowym zgromadzonej publiczności. Debreczyńscy goście przybyli z kapelą cygańską i sztandarem, pod przewodnictwem p. Imry Lengyela, sędziego komitatowego i honorowego prezesa towarzystwa spiewackiego. Gdy pociąg stanął na podjeździe, kapela „Harmonii" zagrała „Marsza Rakoczego", poczem do Węgrów przemówił prezes komitetu obywatelskiego, dr. Godzimir Małachowski, ofiarując im w imieniu Lwowa gościnność, na jaką zdobyć się możemy — „czem chata bogata — tem rada". W ciepłej odpowiedzi p. Lengyel wzniósł narodowy okrzyk węgierski na cześć mieszkańców naszego kraju, poczem tutejsze towarzystwa spiewackie wykonały hymn węgierski „Szozat", którego goście z wielkim pietyzmem wysłuchali. Odwiezieni przez członków komitetu powozami do miasta, stanęli goście w przygotowanych dla nich mieszkaniach w hotelu „Impérial", gdzie również ulokowała się kapela cygańska z 13 osób złożona.

Po obiedzie i krótkim wypoczynku, udali się Węgrzy na wzgórze Stryjskie, na plac zeszłorocznej Wystawy, w celu zwiedzenia „Panoramy bitwy racławickiej", gdzie wyjaśnień udzielał artysta-malarz p. Jan Styka.

Wieczorem w sali strzelnicy miejskiej odbył się na cześć gości bankiet, w którym wzięło udział około 150 osób. Podczas uczty wzniesiono szereg toastów; rozpoczął je prezes Towarzystwa strzeleckiego p. Michalski serdecznym toastem na pomyślność Węgrów, za co dr. Magos György odwzajemnił się również gorącym i gorąco przyjętym toastem. Przemawiali następnie naprzemian pp. dr. Małachowski i Krasnay-Ferencs, pijąc wzajemnie zdrowie węgierskich i polskich towarzystw spiewackich, dalej pp. Nandor Ciffer (wzniósł zdrowie Polek), dr. Krosiński (w cześć Węgierek) i inni. Po toastach zabawa przeciągnęła się do późnej godziny i do późna też rozbrzmiewały w sali strzelnicy naprzemian to węgierskie, to polskie pieśni ludowe, z zapałem przez węgierskich i polskich spiewaków wykonywane. Dopiero około godziny 2 po północy rozeszli się uczestnicy bankietu.

Dzisiaj zrana drużyna węgierskich lutnistów fotografowała się we wspólnej grupie; zdjęcia dokonał zakład fotograficzny „Stella" przy ulicy Trzeciego Maja.

Przed południem rozprószyli się goście po mieście i partyami oprowadzani przez członków komitetu urządzającego przyjęcie, zwiedzali osobliwości miasta, kościoły, celniejsze zakłady i gmachy publiczne.

Wieczorem — jak z programów wiadomo — odbędzie się w Ogrodzie miejskim wielki koncert połączonych towarzystw spiewackich lwowskich. Początek o godzinie 6 wieczorem. Będzie to ostatni i zapewne najpiękniejszy moment przyjęcia sympatycznych gości, którzy także w koncercie wezmą udział, — gdyż jutro wczesnym rankiem wracają oni do swej zakarpackiej ojczyzny.

— **Wpisy uczenic** w szkole 6-klasowej żeńskiej im. Piramowicza na rok szkolny 1895/6, odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m. od godziny 9—12 przed południem i od 3—5 popołudniu w lokalnościach szkoły przy ul. Wałowej l. 4, na II piętrze.

— **Pożar.** Dziś w południu po godzinie 12 zaalarmowano straże pożarne doniesieniem o pożarze, który wybuchł w browarze Schmelkesa. Zmobilizowane treny straży pożarnej miejskiej przybywszy na miejsce, opanowały w przeciągu 20 minut ogień i słumiły go zupełnie. Szkoda nieznaczna.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Brodach, Gabryel Berkieszczuk, profesor gimnazyalny, w 57 roku życia, a w 30 roku służby nauczycielskiej. Był jednym z najdzielniejszych pedagogów; cieszył się uznaniem władz przełożonych i sympatyą młodzieży.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 sierpnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 sierpnia do 12 w południe d. 22 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze wilgotne (73 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +20 0°C., najwyższa +25·5°C. wczoraj w południe; najniższa +15·2°C. dziś w nocy.

Wczoraj po południu mieliśmy pogodę; dziś rano silna mgła, zresztą pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771·0 mm.

Prognoza na dobę 23 sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura podniesie się do +22°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 60 procent. Opadu nie będzie, pogoda.

— **Więzień** Armata Piotr, zasądzony wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Jaśle z d. 23 stycznia 1893, l. 123, za zbrodnię kradzieży na 3 lata ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 20 b. m. około godziny pół do 12 przed południem z zewnętrznej roboty w cegielni Stillerówka we Lwowie. Armata urodzony w Brzezinach (pow. Ropczyce), liczy lat 37, jest wzrostu średniego, budowy ciała silnej, ma twarz ściągłą, włosy blond, oczy jasne, nos proporcyonalny, zęby zdrowe, broda golona, mówi po polsku, wziął ze sobą ubior więzienny. W razie przychwycenia Armaty. uprasza się o dostawienie go do Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

— **W Nowym Sączu** odbyło się w tych dniach poświęcenie gmachu, przeznaczonego na pomieszczenie zakładu wydziału filozoficznego dla zakonu OO. Jezuitów. Gmach ten, niegdyś klasztor Norbertanów, mieścił przez długi czas gimnazyum i dopiero po pożarze 17 kwietnia 1894 przeszedł na własność zakonu OO. Jezuitów, ale już tylko jako rumowisko. OO. Jezuici odrestaurowali go gruntownie własnymi funduszami i zamienili w porządny dom jednopiętrowy o kilkudziesięciu pokojach na dole i na górze, z kaplicą zakładową i t. d. Dla wygody mieszkańców poprowadzono wodociągi i zaprowadzono wiele ulepszeń. W dniu poświęcenia ks. Załęski odprawił w nowej kapliczce pierwszą mszę św., której wysłuchało wielu księży miejscowych i z okolicy, oraz liczna publiczność.

— **Z Izby sądowej.** Proces o hazardowną grę w karty przeciw Jakóbowi Gliksonowi i towarzyszom, zakończył się wczoraj w Krakowie; sześciu oskarżonych zasądzono na kary pieniężne w wysokości od 100 zł. do 800 zł.

— **Rossyjscy oficerowie w Galicyi** Dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem, spadł w pobliżu stacyi kolejowej Nowa Grobla (w powiecie Jarosławskim) wielki balon, z którego wysiedli trzej oficerowie rossyjscy: sztabs-kapitan Lichaczew i podporucznik Miernyj z Dęblinia (Iwangrodu) oraz profesor instytutu agronomicznego w Puławach (Nowej Aleksandryi) p. Kołomyjców. O tym fakcie przybycia balonem trzech osób z zagranicy na terytoryum galicyjskie zawiadomiono niezwłocznie c. k. starostę w Jarosławiu, który wysłał do Nowej Grobli komisarza powiatowego w celu przeprowadzenia badania. Komisarz przesłuchawszy przybyszów, przyszedł do przekonania, że podróż balonem miała na celu jedynie studya meteorologiczne i że podróżni nie mieli bynajmniej zamiaru lądować na terytorum austryackiem, a zmuszeni byli do tego z powodu, że balon gnany silnym wiatrem poszedł w kierunku Galicyi. Starostwo zawiadomiło o tym wypadku komendę X korpusu, a władze wojskowe również nie znalazły żadnego powodu do interwencyi. W obec tego przyjęto podróżnych rossyjskich bardzo gościnnie i pozwolono im powrócić dziś koleją na Kraków i Szczakowę do granicy państwa rossyjskiego. Do Szczakowy odprowadził ich kapitan sztabu generalnego p. Pietraszkiewicz.

— **Pomnik Korzeniowskiego.** W Brodach podniesiono myśl postawienia pomnika Korzeniowskiemu, który urodził się (r. 1797) w Starych Brodach. Wprawdzie miejsce urodzenia Korzeniowskiego w Brodach uczczone jest kamieniem pamiątkowym i tablicą spiżową, ale wystawienie trwalszej i okazalszej pamiątki w rodzinnem mieście temu mężowi, który na polu piśmiennictwa i szkolnictwa polskiego tak ogromne położył zasługi z pewnością spotka się z uznaniem całego naszego społeczeństwa.

— **Na odnowienie Wawelu** złożył p. Karol Klobassa Zręcki, na ręce p. Ulanowskiej w Krakowie 60 zł., zebrane na zabawie w Iwoniczu.

— **Katastrofa w Brüx,** według komisyi gminnej, zrządziła szkód na 2,033.130 zł. Z tych przypada na 31 nieruchomości całkiem zniszczonych 981.958 zł., na 35 zniszczonych w połowie 670.084 zł., na ruchomości 700 rodzin 381.000 zł. Gmina ponosi szkody na sumę 40.000 zł., skutkiem zniszczenia urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych. Na wsparcia nadesłano dotąd 135.000 zł., z których rozdano 70.000 zł.

— **Sara Bernardt i rybacy.** Chuda Sara lato spędzać zwykła w swym zameczku bretońskim. W dobroduszności swej, chciała swym sąsiadom rybakom z Sanzon zrobić przyjemność i ofiarowała im porządną łódź ratunkową, mającą nosić jej imię. Poczciwi rybacy nie umieli się poznać na dobroci serca Sary i przyjęcia łodzi odmówili. Gdy zdumiona artystka zaczęła dopytywać się o przyczynę odmowy, wyjaśniono jej, że rybacy bretońscy, pozbawieni wszelkich aspiracyi artystycznych, dotychczas uważają „komedyantkę" za wyrzutka społeczeństwa, wyklętego przez Kościół, przeto niebezpiecznego dla dobrego chrześcianina.

— **Zagładę kamienia litograficznego** przepowiadają niemieckie pisma naukowe, a zastąpić go ma alumininm. Za pomocą płyt aluminiowych otrzymuje się najdelikatniejsze i doskonale wykonane odbitki drukarskie w kolorze czarnym i innych. Zalety aluminium polegają na jego lekkości i taniości. Gdy płyta aluminiowa, 96 cm. szeroka i 1·25 m. długa waży 1500 gr. kamień tych samych rozmiarów waży 200 kg. Aluminium, odpowiednio do wyrobu płyt przygotowane, sprzedaje się po 6 zł w. a. klgr. gdy kamień litograficzny tej samej objętości kosztuje 240 zł. Oprócz tego przemysł litograficzny zyskałby bardzo przez wprowadzenie aluminium, albowiem wówczas możnaby drukować za pomocą walców cylindrycznych, co umożliwiłoby daleko szybsze wykonanie, niż zapomocą prasy.

— **Z Rzymu** donoszą, że upadek domu bankierskiego Bingena w Genui, przyprawił o znaczną stratę prywatną kasę Papieża. Mówią o 600.000 fr., które były w depozycie w pomienionym banku. Szef firmy, Alfred Bingen, który był umknął, został przyaresztowany w Niemczech.

— **Siostra Teresa.** Z powodu 25 rocznicy pamiętnych dni wojny 1870—71 roku, dzienniki francuskie przypominają bohaterską postać Siostry Teresy, przełożonej Sióstr Miłosierdzia w Tonkinie. Siostra Teresa, wypróbowana już na wielu polach bitew, została w d. 6 sierpnia 1870, w bitwie pod Wörth, raniona dość ciężko; omdlałą, wydobyto wówczas z pod stosu zwłok kirasyerów. Po wyleczeniu brała udział w dalszej kampanii i pewnego dnia zobaczyła, iż z obozu nieprzyjacielskiego biegnący granat padł pośrod powierzonego jej pieczy ambulansu. Schwyciła go szybko i odniosła na bok o 80 metrów, gdzie dopiero eksplodował. Nie mogła już w porę umknąć i została ciężko raniona. Po ukończeniu wojny, udała się do Tonkinu i tam w grudniu 1889 r. otrzymała najwyższą nagrodę: krzyż Legii honorowej. Uroczystość ta odbyła się publicznie w stolicy Tonkinu. Wojska wyległy na rynek, ustawiły się w czworobok, a generalny gubernator, w otoczeniu sztabu, wygłosił do bohaterki, co następuje: „Siostro Maryo Tereso! Mając lat zaledwie dwadzieścia, zostałaś na polu bitwy pod Bałakławą (Krym) ranioną w chwili obsługiwania rannych. Inną ranę otrzymałaś w bitwie pod Magentą. Później służyłaś naszej armii na polach Syryi, Chin i Meksyku. W bitwie pod Reichshofen (Wörth) podniesiono cię ranną, a później uniosłaś granat z ambulansu i zostałaś ciężko ranną. Dziś wreszcie służysz dzielnie w Tonkinie". Następnie prosił gubernator, aby Siostra uklękła i dobywając szabli, dotknął po trzykroć jej ramienia, mówiąc: „W imieniu narodu i armii francuskiej udzielam ci dziś krzyż za dowiedzioną waleczność. Nikt nie zarobił sobie tej odznaki więcej bohaterskimi czynami. Nikt nie wykaże biegu żywota poświęconego tak niepodzielnie służbie swych braci i swojej ojczyzny! Żołnierze! Prezentuj broń!..."

— **Okropny wypadek** zdarzył się w Mercati pod Neapolem. Zebrała się tam znaczna liczba wyborców na schodach w domu urzędu gminnego. Nadwerężone żelazne schody załamały się i wszyscy spadli na dół. Z liczby 60 osób 1 zmarła, 3 są umierające, 14 jest ciężko rannych, a 30 lżej.

— **Poświęcenie.** Z New-Yorku donoszą, iż malarz irlandzki, uczeń Cabanela, Tomasz Howenden stał się ofiarą strasznego wypadku. Ujrzawszy na szynach dziecko w chwili, gdy pociąg nadchodził, rzucił się na tor kolejowy i chwycił dziecko w ramiona, lecz nie zdążył usunąć się w porę. Poświęcenie swe przypłacił życiem, a dziecko strasznie pokaleczone prawdopodobnie także żyć nie będzie. Artysta liczył 55 lat życia. W New-Yorku mieszkał od dłuższego czasu.

— **Naród wymierający.** Wiadomo od dawna, iż w miarę jak postępuje cywilizacya europejska w rozmaitych częściach świata, miejscowi obywatele, nie znoszący sąsiedztwa z ludźmi białymi, wymierają stopniowo, i że obecnie bliskimi są ostatecznej zaguby narody, zaludniające niegdyś gęsto ziemie, odkryte przez Europejczyków. Do ras znikających, należy właśnie indyjskie plemię pasterskie Fudarów, żyjące w górach Niebieskich. Atletycznej budowy ciała, regularnych rysów twarzy, z długimi wijącymi się włosami, Fudary, według niektórych etnografów, pochodzą od Celtów, według innych, od osadników rzymskich, bo podobieństwo ich do typu europejskiego jest zbyt widoczne. Według podania, przechowującego się pomiędzy Fudarami, ich przodkowie zajmowali niegdyś doliny Indyj, zkąd wygonił ich i zmusił do ucieczki w góry potężny król Rawana. O ile podanie to jest prawdziwe, rozstrzygnąć trudno. Fudari swym językiem i obyczajami różnią się wielce od plemion zamieszkujących Indye. Twarze ich przypominają tak bardzo twarze ludzi rasy kaukaskiej, iż niektórzy uczeni wyrazili domysł, jakoby Fudari byli potomkami żołnierzy greckich Aleksandra Macedońskiego, którzy odbyli z nim sławną wyprawę do Indyj. Przed zawojowaniem Indyj przez Anglików, naród ten pasterski żył w stanie zupełnej dzikości. Religia jego do tej pory nie jest ściśle zbadana. Wiadomo tylko, że Fudari nienawidzą kłamstwa, i że posiadają świątynię na cześć prawdy (Feriri). Fudari wymierają tak szybko, iż w roku 1881 w górach Niebieskich żyło tylko 750 ludzi tego plemienia.

— **Kąpiele japońskie.** Pod względem utrzymania ciała w czystości, Japończycy przodują pośród wszystkich narodów. W każdym bogatszym domu w Japonii, istnieje osobna część przeznaczona na kąpiel, a ludzie ubożsi chodzą do publicznych zakładów kąpielowych, znajdujących się na każdej niemal ulicy. Kąpiele te są urządzone inaczej niż nasze. W spodzie drewnianej wanny wpuszczona jest miedziana rura, od dołu zamknięta rusztem. Kilka żarzących węgli drzewnych, wrzuconych w tę rurę, wystarcza do ogrzania wody w godzinę. Japończyk kąpie się w wodzie, mającej 36° R., a mniemaniu, że częsta gorąca kąpiel osłabia, zaprzecza tu doświadczenie. Europejczyk przygląda się ze zdumieniem, jakie wielkie ciężary może nosić kulis, jakie przestrzenie może przebyć, biegnąc, w jakiem nędznem ubraniu, boso, w krótkich spodniach bawełnianych i kurtce, pracuje zimą i latem. Na północy, gdzie śniegi bywają niemałe zimą, Japończyk w swoim drewnianym, niczem nieosłoniętym domku, nie ma innego opału prócz garści węgli drzewnych, a dzieci cały dzień spędzają boso na dworze. Stoją też Japończycy zimą całemi godzinami boso w śniegu, łowią ryby w zimnej jak lód wodzie, lub szukają w niej korzeni lotosu, spią na wilgotnej ziemi i t. p. Ręce jedynie mają wrażliwe niesłychanie na zimno i muszą je, o ile możności, ciągle grzać nad garnkiem z węglami; Japończyk będzie marzł w dobrze ogrzanym pokoju europejskim, jeżeli przypiekać sobie rąk nad węglami nie może. Zresztą nie odczuwa zimna nigdy, a skłonność do przeziębienia się jest u Japończyków bardzo mała.

— **Długowieczność.** Z zamieszczonej w *Warsz. gub. wied.* statystyki ludności w gub. warszawskiej dowiadujemy się, że w obrębie gubernii żyje obecnie 40 starców w wieku od 100 do 110 lat, oraz 58 kobiet w wieku od 100 do 117 lat. Najstarszy z mężczyzn, 110 letni, mieszka w Młocinach; najstarsze kobiety: trzy 108 letnie w gminie Czyste, w Sądzinie i w Korabiewach; jedna 109-letnia w Ratajach (w pow. gostyńskim), jedna 117-letnia w Bytoniu (w pow. nieszawskim).

— **Szósta część świata.** Wiadomo już wszystkim o przebiegu posiedzeń ostatniego kongresu geograficznego. Wiadomo, że Norwegczyk Borggrewing wywołał wśród zgromadzonych w Londynie powag wielką sensacyę oznajmieniem o odkryciu u południowego bieguna nowej, olbrzy

miej części świata. Korespondent dziennika *Nowoje Wremia*, donosząc telegraficznie o tej ciekawej nowinie, dodał na końcu swej depeszy: „Obiega pogłoska, że margr. Salisbury zamierza dostarczyć funduszów na koszta wyprawy, a to w tym celu, aby Wielka Brytania mogła wejść w posiadanie owego nowego lądu“.

„Ktoby się mógł spodziewać — pisze więc z tego powodu *Nowoje Wremia* — że frazesu „odkryć Amerykę“ wypadnie nam użyć nie w przenośnem, lecz w dosłownem znaczeniu? Ktoby przypuszczał, że usłyszymy Kolumba, dzielącego się wiadomością o odkryciu nowego, nieznanego lądu, nowej zupełnie części świata, dwakroć większej od Europy! A przecież to samo, co się zdarzyło przed 400 laty, to samo dzieje się teraz!

„Odkrycia Ameryki — o ile się to tylko naprawdę stało — dokonał tym razem Norwegczyk Borggrewing. Wiadomo, że sławę odkrycia Ameryki usiłowali odebrać Kolumbowi Norwegczycy, dowodząc, że już przed Kolumbem przybili do lądu stałego Ameryki północnej odważni Winkgowie. Tym razem może chwała odkrycia szóstej części świata dostanie się istotnie Norwegczykom, o ile tylko ląd przez nich odkryty nie okaże się jednym z tych „lądów“ południowych okolic, jakich odkrywano już mnóstwo w stuleciu bieżącem.

„W sprawie tej charakterystyczne jest w każdym razie zachowanie się Anglików: Norwegczyk Borggrewing nie zdążył jeszcze obwieścić światu o swem odkryciu, a Anglicy otwierają już szeroko usta i szykują się do pochłonięcia szóstej części swiata ze wszystkimi jej lądami, lasami, bogactwami mineralnemi i pokładami guana.... Opowieść Norwegczyka o wszystkich tych skarbach obudziła wrodzony Brytańczykom zaborczy apetyt, to też margr. Salisbury zamierza wydać z rządowej kasy brytańskiej fundusze, niezbędne do wyekwipowania na wiosnę wyprawy, na której czele stanie Norwegczyk Borggrewing, i której polecone będzie zatknięcie sztandaru brytańskiego na lądzie szóstej części świata. Jakże bo też nie miała Anglikom przyjść ślinka do ust, skoro obok bogactw przyrodzonych, obok wielkich pokładów guana, nie wspomina się ani słówka o mieszkańcach tej ziemi! Wszystko każe przypuszczać, że Anglicy nie znajdą tam żywej duszy, wobec czego o guano chyba tylko z producentami tego materyału przyjdzie do zatargu. Nie ponętnaż to perspektywa? Dla Anglików, przyzwyczajonych do grabienia „słabych“ i gnębienia „najsłabszych“ ziemia tego rodzaju, nie będąca niczyją własnością, stanowi dopiero interes, co się zowie“!...

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z literatury. Pan Przybylski — jak donosi *Kuryer Codzienny* — wykończył w Zakopanem dawniej rozpoczętą komedyę, chrzcząc ją tytułem „Historya jakich wiele“. Rzecz naturalna, że nowy ten utwór dyrektora teatru lwowskiego od Lwowa rozpocznie wędrówkę swoją po scenach polskich. „Historyę jakich wiele“ oklaskiwać będziemy więc na naszej scenie w ciągu najbliższej jesiennej kampanii teatralnej.

Emil Ollivier, znany minister Napoleona III., który niedawno powstał z ciężkiej choroby, oddaje się podobno obecnie pracy nad powieścią p. t. „Marya Magdalena“, w której opowie kilka swych wspomnień z młodości. Praca ta stanowi krótką przerwę w wydawnictwie wielkiego dzieła o „Cesarstwie liberalnem“, którego tom drugi wyjdzie w marcu r. p. Olivier nie jest pierwszym przykładem męża stanu, oddającego się, dla odpoczynku, beletrystyce: poprzedzili go pisarze tacy, jak Bulwer Lytton, Disraëli i Lamartine.

Konkurs. Warszawskie Towarzystwo farmaceutów wyznacza sumę 300 rubli, jako nagrodę za pracę w języku polskim, traktującą o metodach (sposobach) oznaczania wartości towarów w lecznictwie używanych, na następujących warunkach: Praca ma służyć jako praktyczny podręcznik dla aptekarzy i powinna obejmować najmniej 15 arkuszy dużej ósemki. Jeżeli komitet sędziów nie uzna przedstawionej pracy za zasługującą na całkowitą nagrodę 300 rubli, suma powyższa rozdzielona zostanie na dwie nagrody, 200 i 100 rubli. Nagrodzona praca pozostanie własnością Towarzystwa i wydana będzie nakładem tegoż. O nagrodę ubiegać się mogą farmaceuci pochodzenia polskiego. Rękopisy, wraz z zapieczętowaną kopertą z nazwiskiem autora, oraz tytułem pracy, należy składać przed d. 1 stycznia 1897, na ręce sekretarza Towarzystwa farmaceutów. Prace nienagrodzone będą zwrócone autorom.

Wiek dramaturgów. W ubiegłym tygodniu podaliśmy wiek kilku najwybitniejszych pisarzy dramatycznych francuskich. Obecnie powtarzamy za *Kuryerem Warszawskim* ciekawą nader statystykę, odnoszącą się do naszych pisarzy.

Najstarszym z żyjących pisarzy dramatycznych polskich jest Karol Brzozowski, autor „Malleka“. Urodzony w r. 1821, liczy lat 74. O parę zaledwie miesięcy młodszym jest Antoni Małecki, autor „Listu żelaznego“. Piewca „Althei“, „Syna gwiazdy“ i laureat „Florindy“ z konkursu warszawskiego z r. 1885, Felicyan Faleński, urodził się w r. 1825, liczy więc lat 70. W tym też wieku jest Kazimierz Kaszewski, tłómacz Eschylosa i Sofoklesa; zasłużony pisarz przyswoił scenie naszej szereg utworów spółczesnych francuskich i włoskich, a oryginalnie napisał „On będzie moim“ i kilka jednoaktówek wartościowych. Ukrywający się tak starannie przez lat dwadzieścia Jordan (Julian Wieniawski), autor „Słomianego człowieka“, „Myszy bez kota“ i całego szeregu komedyj i jednoaktówek, liczy lat przeszło 60. Adam Asnyk, który napisał takie rzeczy, jak: „Kiejstut“, „Żyd“, „Bracia Lerche“, „Gałązka jaśminu“, „Przyjaciele Hioba“ i wiele innych, urodził się w r. 1838, liczy więc lat 57. Z kolei następuje Ignacy Sewer-Maciejowski, laureat konkursu warszawskiego „Pojedynek szlachetnych“, twórca „Hani“, autor „Świetnych partyi“ i innych utworów scenicznych. Obok Asnyka i Sewera staje rówieśnik ich: Zygmunt Sarnecki (ur. w Hołodkach w r. 1837), autor „Zemsty pani hrabiny“, „Febris aurea“, „Dworaków niedoli“, „Słonecznika“, „Uroczych oczu“ i przerabiacz „„Lekkoducha“ (z własnej powieści łącznie z Blizińskim) i „Hardych dusz“ (z powieści Orzeszkowej). W takim też wieku (lat 58) jest Michał Bałucki, nadto dobrze u nas znany. Edward Lubowski, autor kilkunastu utworów utrzymujących się na wszystkich scenach naszych, (ur. w r. 1839) liczy lat 56. Wincenty Rapacki, którego dramaty historyczne „Wit Stwosz“, „Kopernik“, „Sobieski“, „Odbijanego“, „Maćko Borkowicz“ i in. zajmowały piękną kartę repertuaru, (ur. w r. 1840), liczy lat 55. Bronisław Grabowski autor „Sprzymierzeńców“, „Donny Rozandy“, „Mściwoja i Swanhildy“ (ur. r. 1841) liczy lat 54. Autor „Livii Quintilli“ St. M. Rzętkowski ma lat 52 (ur. 1843 r.) Aureli Urbański, autor „Pochoduz pochodniami“, „Aktorki“, „Dramatu jednej nocy“ i innych, (ur. 1844 t.), liczy lat 51. W tym też wieku jest utalentowana autorka „Fałszywych blasków“, „W Alpach“, „Zyzia“ i in. Zofia Mellerowa. Znakomitemu autorowi „Quo vadis“ Henrykowi Sienkiewiczowi należy się miejsce między dramaturgami. Napisał dla teatru „Na jedną kartę“, i utrzymującą się do dziś dnia jednoaktówkę „Czyja wina“. Urodzony w roku 1846, liczy obecnie lat 49.

W roku 1847 urodził się Leon Madeyski, autor wielu sztuk grywanych z powodzeniem na naszej scenie. Rok 1849 jest datą urodzenia trzech dramaturgów polskich: W d. 6 marca urodził się Kazimierz Zalewski, jeden z wybitniejszych talentów spółczesnych, Wł. Okoński (A. Swiętochowski), i Józef Kościelski, autor utworów scenicznych: „W imię krzyża“, oraz „Dwie miłości“, „Dzienniczek Justysi“ i „Prelegenta“. Autor „Czartowskiej ławy“ i „Ciarachów“ Jan Galasiewicz liczy lat 46; o dwa lata odeń starszym jest Daniel Zgliński, laureat konkursowy, autor „Jakóba Warki“. Lat 49 liczy Stanisław Graybner, autor „Fredzia“, „Ireny“ i „Marudera“; autor „O własnej sile“ i „U wrót szczęścia“, Juljan Adolf Swięcicki, urodził się w roku 1850, liczy zatem lat 45. W tymże roku urodził się autor „Almanzora“ i „Anny Firlejówny“ Kazimierz Gliński.

Lat 44 (urodz. w r. 1851) liczą Maryan Gawalewicz i Michał Wołowski, laureat konkursu lwowskiego. W wieku lat 42 jest Leopold Swiderski (aut. „Dzieciaków“ i „Jesienią“), zaś w r. 1854 urodzili się Teodor Jeske-Choiński (dramaty: „Na straconym posterunku“ i „Ostatni akt“), Adolf Abrahamowicz i Ryszard Ruszkowski. Autor „Minowskiego“ i „Dziwaka“ Aleksander Mańkowski liczy lat 38, popularny wielce Zygmunt Przybylski lat 39, o rok młodsi są pisarze dramatyczni: Julian Łętowski i Wład Gutowski. Z kolei następuje autor „Leny“ Wacław Karczewski. Najmłodszym dramaturgiem jest Stanisław hr. Rzewuski, autor wielu dramatów, znanych ze scen polskich („Ostatni dzień Don Juana“, „Potrzebne grzeszki) i ze sceny francuskiej („Doktor Faustyna“, „Tyberyusz na Capri“) Urodzony w r. 1864, liczy zatem lat 31. Alfred Konar, autor „Bankrutów“ jest o dwa lata starszym (33). Laureata konkursu lwowskiego, p. Stawiczewskiego, autora dramatu „Na bezdrożach“ do listy tej nie włączamy, bo utwór jego nie przeszedł jeszcze przez próbę ogniową przedstawienia scenicznego.

Z ruchu wydawniczego. Jako odbitka ze sprawozdania szkolnego gimnazyum niemieckiego we Lwowie, wyszła rozprawka prof. Leopolda Wajgla p. t.: *Die Zoogeographischen Verhältnisse Galiziens.* Praca ta wykazuje, co u nas dotąd w systematycznej zoologii, od roku 1865, t. j. od założenia komisyi fizyograficznej, zrobiono — a co jeszcze do zrobienia pozostaje.

Według wiadomości, zaczerpniętej z *Gazety Warszawskiej*, londyńska firma Macmillan przystąpiła do wydawnictwa seryi ciekawych wielce monografij historycznych pod ogólnym tytułem „Zagraniczni mężowie stanu“ (Foreign statesmen). W każdej z nich znajdzie się życiorys, oraz pogląd na działalność i znaczenie tego lub innego monarchy, oraz męża stanu, wywierającego znaczniejszy wpływ na losy kraju i przebieg polityki europejskiej. Redakcyę wydawnictwa objął profesor Uniwersytetu w Dublinie, Bury. Obecnie przygotowano już do druku 12 monografij tego rodzaju, a mianowicie: Karola Wielkiego, Ferdynanda, Karola V, Wilhelma Milczącego, Richelieugo, Mazini'ego, Ludwika XIV, Piotra Wielkiego, Maryi Teresy, Katarzyny II, Napoleona i Cavoura. Pierwszy tom, obejmujący życiorys i działalność kardynała Richelieu, ukaże się w jesieni. Firma wspomniana wydała niedawno szereg monografij o mężach stanu w Anglii, w której pomieszczono życiorysy: Wilhelma Zwycięscy, Edwarda I, królowej Elżbiety, Cromvella, Pitta i innych.

Wiatr halny. O namalowanie wiatru kusiło się wielu mniejszych i większych malarzy, z nadzwyczajnie różnem powodzeniem. Pozornie rzecz jest łatwa: rzucić masę zachmurzonych chmur, pochylić drzewa i dać powietrzu pewien koloryt, właściwy mu podczas wiatru. Najczęściej jednak chmury na obrazie lecą, drzewa się gną, ale na nas z płótna nie wieje wiatr, widzimy go, ale nie czujemy, jak się czasem na obrazach spotyka wodę, która wcale nie wydaje się mokrą. Tem trudniej oddać wiatr halny, — czem zaś jest wiatr halny, wiedzą wszyscy, którzy byli w Tatrach. Przychodzi on z południa, z Węgier, idąc od morza, a mimo długiej wędrówki przychodzi jeszcze ciepły, nieraz prawie gorący. Poprzedzają go dziwne, huczące pogłosy w górach i małe, siwe chmurki, wybiegające szybko z za Gewontu. Wieje w odstępach, zazwyczaj z wielką siłą i gwałtownością. W Zakopanem na zboczu regla, przy drodze do Kościelisk, obalił przed laty jednem uderzeniem cały las świerkowy. Najczęściej przychodzi po południu i szaleje przez noc, a czasem i dni kilka z rzędu.

Otóż obecnie, jak pisze p. K. Tetmajer w korespondencyi do *Słowa*, namalował wiatr, i to wiatr halny a namalował wybornie, znakomity znawca i wielki lubownik Tatr, autor tak cenionej ogólnie książki „Na przełęczy“ i znany artysta-malarz p. Witkiewicz. Wybrał on chwilę nocną. Obraz jego wyobraża Gewont, widziany z Krupówek (w Zakopanem), przed nim regel Krokiew, za nim Czerwone Wierchy. Większa część nieba zawalona skłębioną zawieją chmur, zawalone także niemi góry w lewo od Gewontu i Czerwone Wierchy (zniżone cokolwiek przez artystę dla lepszej kompozycyi obrazu); na prawo (od widza) szmat nieba, charakterystycznego, ciemno-szafirowego koloru, z ogromnie świetlistemi gwiazdami. Świetlistość ta gwiazd podczas burzliwych nocy górskich jest znakomicie spostrzeżona i oddana. U stóp gór pochyla się z wiatrem mroczna smuga lasu; front obrazu stanowi szeroka równina, zasłana śniegiem, na którą pada blask światła niewidocznego księżyca. Na pierwszym planie dwa świerki i w kilku miejscach odtajały, świetlejący od księżycowego blasku potok. Góry, trzymane w tonie ciemnym, mrocznym, wydzierają się z chmur jako coś niezmiernie potężnego, stałego niewzruszenie, raz na zawsze; moc tej martwości wyraził Witkiewicz znakomicie.

Górna część obrazu, chmury, Gewont, gwieździste niebo i smuga lasu są właściwie wspaniałem tłem: główna waga przywiązana jest do owych dwóch świerków na pierwszym planie. One to, jako bliskie i wyraźniej jeszcze, niż chmury, ulegające parciu powietrza, mają być wyobrażeniem „Halnego wiatru“. Otóż, o ile mnie się zdaje, — pisze p. Tetmajer — są one w obrazie najmniej dobre: są może za zielone, za kolorowe jak na noc — jestto może tylko wrażenie mego wzroku, ale tak mi się wydaje. Gdyby nie ten — mówię już od siebie — błąd, byłyby wyborne. Gną się gwałtownie i szalenie, widać, że wytrzymują ogromny i impetyczny nacisk.

Tuż pod niemi odtajał śnieg na potoku, światło księżyca, spływające na śnieżną równień, lśni się i szkli na wodzie. Jest coś wiosennego, w tonie, nieledwie w formie odtajałego miejsca; przedziwnie daje artysta takim prostym środkiem poznać porę roku. Czy to jest wiatr halny, który wieje, albo nie wieje w zimie; czy jakikolwiek inny wiatr, wiemy, że rzecz dzieje się może w marcu, może w kwietniu na początku — jest coś w kolorycie może nie wiosennego jeszcze, ale idącego ku wiośnie, jakiś zawiew wiosny ciągnie w tym wichrze.

Pustka śnieżnej równi ma cały urok dzikich polan podtatrzańskich — idzie po niej głusza i rozległy szum wichru. Obraz wspaniały, potęgą wczucia się w naturę i potęgą jej odtworzenia przypomina Böcklina. — P. Witkiewicz polecił do obrazu swego dwóm rzeźbiarzom miejscowym, młodym Zakopańczykom, wyrzeźbić ramy podług swego rysunku; jest to oplot witych paproci, kiści kosodrzewu i limby z szyszkami — rzecz prześliczna w pomyśle i doskonale, z prawdziwym i dużym talentem wykonana. Obraz nabyty przez p. Lilpopową z Warszawy, zapewne okrąży wystawy sztuki.

„Wiek młody“. Bardzo pożytecznego i zasługującego ze wszech miar na uznanie dwutygodnika tego dla dzieci i młodzieży, numer ostatni (nr. 16 z dnia 15 b. m.) zawiera: Mowa ojczysta, wiersz przez Z. M. — Imiennik Kościuszki, powiastka przez Alę. — Wyrok królewski, opowieść dziejowa z XIV w. przez Waleryę Stacherską. — W polu, wiersz przez Jadwigę z S. — Pierwszy wieczór na wsi. Pogadanka o wszechświecie przez Z. M. — Obrazy historyczne, komedyjka w jednym akcie przez Helenę Prendowską. — Zagadki. — W stałym dodatku dla młodszej dziatwy, znajdujemy opowiadania i wierszyki, zastosowane wybornie do pojęć dzieci, dla których są przeznaczone. Całość numeru zdobią udatne ryciny.

„Sylwan“ zeszyt lipcowy i sierpniowy czasopisma fachowego Towarzystwa leśnego, opuścił prasę i zawiera: O Drenach poprzecznych, napisał J. Blauth. Jemioła, napisał Wł. Spausta. Ordynek leśny z pierwszej połowy ośmnastego wieku. Leśnictwo na Wystawie krajowej. (Ciąg dalszy). Korespondencye. Wiadomości bibliograficzne. Wiadomości targowe. Drobne wiadomości i t. d.

„Przeglądu Wszechpolskiego“ nr. 15 zawiera między innemi: Ruch narodowy w koloniach amerykańskich. — Ze studyów nad szkołą rossyjską w Polsce, nap. R. Skrzycki. — Komisya kolonizacyjna i jej działalność w roku 1894. — Z Galicyi. — Życie kresowe. — Z kolonij polskich. — Przegląd prasy polskiej. — Przegląd prasy obcej. — Z obcego świata. — Kronika bieżąca. Stały dodatek: „Przewodnik handlowo-geograficzny“, organ polskiego Towarzystwa handlowo-georaficznego zawiera: Wystawa metalowa w Warszawie. — Projekt założenia w Hamburgu stałej wystawy wzorów przemysłu i gospodarstwa polskiego, nap. T. Filipowicz. — Głos włoskiego Towarzystwa św. Rafała w sprawie emigracyi do Brazylii, nap. Roger Battaglia. — Instrukcya dla dr. Stanisława Kłobukowskiego. — Emigracya i kolonizacyą. — Handel, przemysł i gospodarstwo. — Technologia. — Notatki bibliograficzne. — Sprawy polskiego Tow. handlowo-geograficznego. — Ogłoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Górnictwo naftowe w okolicy Ustrzyk Dolnych zaczyna się rozwijać. *Kurjer Rzeszowski* wymienia kilka nowych przedsiębiorstw, a to w Hołowecku, Rajskiem, Steinfelzie, Hoszowie i Sokołowej Woli. Tymi dniami zaczyna p. Szczepanowski wiercić w Paszowie, a kopalnia w Leszczowatem, należąca do Holenderczyków, bardzo dobre ma widoki. W najbliższej zaś okolicy Ustrzyk, t. j. w Berehach Dolnych, zakupił p. Wiktor Klein, bardzo obszerny teren naftowy i zamyśla natychmiast roboty wiertnicze przedsięwziąć. Teren ten jest już dawno znany, jako kwalifikujący się do eksploatacyi nafty, zachodziły jednak zawsze trudności co do nabycia, które dopiero teraz zostały usunięte. Roboty wiertnicze w tejże kopalni prowadzić będzie p. Jan Krzyżanowski z Ustrzyk.

Wystawa przemysłowa w Łodzi. Z powodu zapowiedzianej na październik r. b. wizyty hr. Szuwałowa w Łodzi, fabrykanci miejscowi postanowili urządzić wystawę przemysłową, na której urządzenie zadeklarowali do rozporządzenia komitetu 30.000 rubli. Na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa łódzkiego oddziału Towarzystwa dla popierania rossyjskiego przemysłu i handlu, p. I. Kunitzera, koszt wzniesienia pawilonu wystawowego obliczono na sumę rs. 20.000. Roboty budowlane rozpoczną się w tym tygodniu. Wszyscy obecni na posiedzeniu przemysłowcy przyrzekli swój udział; złożono już przeszło 1000 deklaracyj, a jeszcze zgłaszają się ciągle nowi eksponenci.

Kredyt melioracyjny w Rossyi. Piszą z Petersburga, że projekt kredytu melioracyjnego, zwrócony przez radę państwa ministerstwu rolnictwa, już został przerobiony i w bieżącym miesiącu będzie ponownie przedstawiony pod rozpoznanie departamentów rady. W nowej redakcyi projektu usunięto możność udzielania pożyczek na urządzanie gorzelni i cukrowni; usunięto również pożyczki na nabywanie inwentarza martwego; zachowano tylko pożyczki na zakupno inwentarza żywego i w ogóle na podniesienie hodowli zwierząt. Następnie udzielane będą pożyczki na ulepszenia rolnicze, zwłaszcza skierowane ku przechodzeniu z gospodarstwa zbożowego do wyższych kultur, na melioracye łąk i pastwisk, zaprowadzenie sadów owocowych, na roboty irygacyjne, osu-

szające, zalesiające i inne, zwiększające dochody z dóbr. Usunięto też z projektu urządzenie komitetu centralnego pożyczek, tudzież komitety gubernialne. Funkcye komitetu centralnego sprawować będzie rada ministra rolnictwa, zaś organem wykonawczym będzie przy nim oddział wiejsko-gospodarczej ekonomii i statystyki. Przyznawanie pożyczek na miejscu, nadzór nad prawidłowem tychże spożytkowaniem, według nowej redakcyi projektu, mają przysługiwać ziemstwom i towarzystwom rolniczym; w guberniach zaś, gdzie ziemstw nie ma — osobnym pełnomocnikom ministerstwa rolnictwa.

Koleje w Rossyi. Długość linij kolejowych w państwie rossyjskiem wynosiła w dniu 13 czerwca b. r. 34.856 wiorst; z tej liczby 31.405 w. (20.344 w. skarbowych i 11.061 w. prywatnych kolei) zostaje pod władzą ministerstwa komunikacyi, 1343 w. należe do ministerstwa wojny a 2.108 wiorst znajduje się w granicach W. Ks. Finlandzkiego.

Kolej syberyjska. Z Petersburga donoszą, że jeszcze przed zimą dokonanem zostanie połączenie kolejowe między rzeką Ob a położonem nad rzeką Jenisej miastem Krasnojarskiem, poczem rozpocznie się budowa tej linii żelaznej, która ma połączyć Krasnojarsk bezpośrednio z zachodnio-sybiryjską koleją żelazną.

Glina, jako opał. Z Baku, z Kaukazu piszą: W miejscowości, zwanej Miastem Czarnem, między Baku a źródłami naftowemi w Batachonach, natrafiono na pokłady gliny palnej. Stało się to przypadkiem. Firma braci Szybajew, eksploatująca na wielką skalę źródła naftowe, zamierzała wznieść w Czarnem Mieście rezerwoar na naftę. Kopano ziemię, gdy jeden z robotników, po zapaleniu papierosa, rzucił na ziemię zapałkę, od której glina zapaliła się i pożar wybuchł płomieniem. Po kilku godzinach ogień ugaszono i wówczas dopiero okazało się, że natrafiono na pokład gliny, której mieszkańcy okoliczni oddawna używali na opał, zamiast drzewa lub węgla. Glina ta, przy paleniu się, wydziela mniej dymu a nawet sadzy, aniżeli drzewo. Własności jej odkryto po raz pierwszy w r. 1861. Glina ta ma barwę szarą i czarną, jest tłusta, pali się tak dobrze w każdym piecu, jak i na wolnem powietrzu. Może ona zrobić poważną konkurencyę węglowi, jako środkowi opałowemu.

Najwyższa z górskich kolei żelaznych znajduje się w Ameryce północnej, w stanie Colorado. Wysokość, po której się wspina, dochodzi do 14.147 stóp nad powierzchnią morza. Omawiając projekt kolei żelaznej na Jungfrau w Szwajcaryi, inżynierowie wyrazili obawy, iż szybkie podnoszenie się na wierzchołek góry wysokości 4.176 metrów może wywołać tak zwaną chorobę górską, niekiedy zagrażającą życiu. Amerykańska kolej żelazna, prowadząca na wierzchołek „Pikes-Peak," jest dowodem bezzasadności podobnych obaw. Koleją tą przejeżdżają codzień setki turystów z miasteczka Manitu, położonego u podnóża góry i dotąd nie zauważono ani jednego wypadku niebezpiecznej choroby. Powietrze górskie robi miłe wrażenie swą świeżością i podróżnemu nie daje się we znaki jego rozrzedzenie. Na wierzchołku „Pikes-Peak" istnieje stacya meteorologiczna, założona jeszcze w roku 1874 i obecnie funkcyonująca przez rok cały. Trzech obserwatorów pracuje w niej, przebywając kolejno po dwa tygodnie na wierzchołku góry. Zbyt długi pobyt w nadobłocznych wysokościach, według ich słów, źle wpływa na system nerwowy. Budowa kolei na „Pikes-Peak" została ukończona w r. 1890 i od tej pory pociągi kursują regularnie, z wyjątkiem pory zimowej, gdy panują wielkie mrozy. Kolej przyciąga mnóstwo podróżnych, którzy przybywają tam z najdalszych stron Ameryki zarówno w celu leczenia się wodami mineralnemi, jak i odbywania wycieczek w malownicze góry. Pociąg, idący na wierzchołek „Pikes-Peak" składa się z jednego wagonu, obliczonego na 50 podróżnych, i lokomotywy. Przestrzeń, wynoszącą 14 kilometrów, pociąg przebywa w półtorej godziny. Nieprzewidziane przeszkody znacznie zwiększyły koszt budowy, w skutek tego przedsiębiorcy byli zmuszeni naznaczyć dość wysoką opłatę za bilety. Przejazd na wierzchołek i z powrotem kosztuje pięć dolarów.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 sierpnia: pszenica 6·90 do 7·35 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·— do 5·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·50 do 9·—, groch 5·— do 9 —, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała 60·— do 65·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·50, chmiel 60·— do 70·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Kraków 19 sierpnia: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·20 do 7·40, żółta 7·15 do 7·35, żyto 6·10 do 6·45, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 5·60 do 5·85, owies 6·— do 6·40, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna zerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·90 do 9·—.

Usposobienie: spokojne.

OSTATNIA POCZTA

J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni — jak już wczorajsza depesza doniosła — wyjechał wczoraj w południe z Ischl do Wiednia, dokąd przybył wieczorem. Z Ischl telegrafują do *Fremdenblattu* dnia 20 b. m.: Dziś o godz. 12 w południe został P. Namiestnik hr. Badeni przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi, która trwała prawie półtora godziny. Po audyencyi powrócił J. Ekscelencya do hotelu Bauera, o godz. 3 wskutek zaproszenia Monarchy wziął udział w obiedzie dworskim, a o godz. 5 odbył przejażdżkę do Goisern. Powróciwszy, przechadzał się Pan Namiestnik, niepoznany przez gości kąpielowych, po esplanadzie w towarzystwie generał-adjutanta hr. Paara i porucznika Dittla. Dopiero późno wieczorem powrócił J. Ekscelencya do hotelu, gdzie nie przyjmował nikogo, prócz urzędnika cesarskiej kancelaryi gabinetowej. Zarówno na audyencyę, jak na obiad dworski udał się J. Ekscelencya we fraku i białej krawacie i nie miał na sobie orderów.

Wieczorem złożyli w hotelu swoje karty dla J. E. hr. Badeniego generał-adjutant hr. Paar i wielki marszałek Dworu hr. Bellegarde.

Wiener Zeitung ogłosiła nominacyę dwóch sił nauczycielskich dla nowego gimnazyum słoweńskiego w Cylei. Pan Kierownik Ministerstwa oświaty nadał mianowicie profesorowi krajowego gimnazyum w Leoben, Juliuszowi Głowackiemu i profesorowi gimnazyum państwowego w Cylei, Antoniemu Cosiemu, posady nauczycielskie w państwowem niższem gimnazyum z niemiecko słoweńskim językiem wykładowym w Cylei.

W Horzycach (w Czechach) odbyło się niedawno zgromadzenie ludowe, zwołane przez posłów młodoczeskich: dr. Schila, Hermana Jandę i dr. Kramarza.

Dr. Schil radził wytrwać w stanowczej, zasadniczej opozycyi, której wyrazem ma być wybór radykalnych posłów do sejmu krajowego. Dep. Janda, prezes czeskiej kraj. Rady kulturnej oświadczył, że Czesi nigdy więcej nie powierzą swej polityki tajnym swym nieprzyjaciołom: konserwatystom. Dr. Kramarz mówił o ugodzie z Niemcami, przyczem zaznaczył, że dla Czechów niemożliwą jest wszelka ugoda, która nie obejmuje wszystkich krajów korony czeskiej, któraby mogła w jakikolwiek sposób zagrażać jedności krajów czeskich, lub stanowiła prejudykat do rozstrzygnięcia o prawie państwowem czeskiem.

Na interpelacyę jednego z członków zebrania, dlaczego młodoczescy posłowie zaniechali w Radzie państwa obstrukcyi, oświadczył dr. Kramarz, że stało się to po głębokiej rozwadze. Systematyczne prowadzenie polityki obstrukcyjnej nie jest bynajmniej programem stronnictwa młodoczeskiego. Czasem polityka taka jest wskazaną, w innych wypadkach mogłaby szkodzić. Gdyby Młodoczesi systematycznie zaczęli uprawiać obstrukcyę, to większość Rady państwa postarałaby się o zmianę regulaminu obrad Izby.

Według dzienników berlińskich cesarz Wilhelm zamierza w październiku spędzić dni kilka w pałacu cesarskim w Strasburgu.

Kanclerz ks. Hohenlohe wyjechał przedwczoraj wieczorem do dóbr swoich pod Wilnem, gdzie zabawi dni kilka.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że ministerstwo oświaty poruszyło kwestyę otwarcia w uniwersytecie warszawskim katedry historyi kościoła prawosławnego.

Słychać, iż minister wojny generał Wanowski powróci do Petersburga dopiero w październiku. Konsylium lekarskie zdecydowało, że minister ma się leczyć na Kaukazie przez dwa miesiące. Obecnie bawi on w Abastumanie.

Bezpośrednio po otwarciu kanału północnego pojawiła się w *Nowoje Wremia* wiadomość, że rząd rossyjski postanowił połączyć kanałem morze Bałtyckie z Czarnem morzem. Projekt ten, jak donoszą pisma rossyjskie, został już we wszystkich szczegółach wypracowany. Kanał ten, długości 1600 kilometrów od Rygi począwszy poprowadzony będzie wzdłuż biegu Dźwiny, Berezyny i Dniepru, a kończyć się będzie koło Chersonu przy ujściu Dniepru do Czarnego morza. Rząd spodziewa się, iż przy budowie nie zajdą poważniejsze trudności. Podobnie jak kanał północno-niemiecki tak i ten ma być na całej swej długości elektrycznie oświetlony, tak że komunikacya będzie dniem i nocą możliwa, a z chyżością 11 kilometrów na godzinę będzie można przebyć cały kanał w sześciu dniach. Budowa ma być w przeciągu pięciu lat dokonana, koszta preliminowano na 200 milionów rubli.

Nowoje Wremia otrzymuje z Władywostoku pod datą 17 bm. następującą depeszę: Japończycy zajmują tylko wybrzeża Formozy i ograniczają się do wysłania ekspedycyi karnych w głąb kraju. Niektóre z tych ekspedycyj nie powiodły się. Japońska opozycya agituje przeciwko postanowieniu rządu co do ewakuacyi Liaotong i Korei oraz żąda wzmocnienia floty i armii dla obrony narodowych interesów.

Z Sofii telegrafują do *Köl. Ztg.*, iż faktem jest, że w kwestyi zbliżenia się Bułgaryi do Rossyi, koła decydujące w Petersburgu nie wystąpiły dotąd ze ściśle określonymi warunkami. Na sesyi jesiennej ma się zająć zgromadzenie narodowe sprawą przywrócenia dawnej konstytucyi.

W Belgradzie otrzymano już podobno oficyalną wiadomość o bliskiem ustąpieniu austro-węgierskiego posła przy dworze serbskim barona Thoemmela. Wiadomość tę przyjęto z niekłamanym żalem, baron Thoemmel bowiem umiał zdobyć sobie powszechnie gorące sympatye i był u dworu *persona gratissima*. Miejsce jego ma zająć, jak już wiadomo, obecny poseł w Teheranie, radca legacyjny Schiessl. Ponieważ p. Schiessl dla przeniesienia się ze stolicy perskiej do Belgradu potrzebuje dłuższego czasu, przeto zapowiedziana zmiana nie nastąpi przed 1 października.

Ze strony kompetentnej dowiaduje się *Nordd. Allg. Ztg.* że podana w niektórych dziennikach wiadomość o nowych prześladowaniach Armeńczyków przez urzędy podatkowe i Kurdów jest zmyśloną.

Interesujący objaw można od pewnego czasu zauważyć we Francyi. Po miastach prowincyonalnych, które tracą wiele na paryskich wystawach powszechnych, co, o ile chodzi o wystawę z r. 1889 nawet cyframi wykazano, objawia się żywa niechęć do zamierzonej na r. 1900 wystawy powszechnej. Rada miejska w Nancy przystąpiła do protestu „lotaryńskiej ligi decentralizacyjnej", która żąda od Izby posłów, aby ustawę o otwarciu wystawy powszechnej w Paryżu w r. 1900 odrzuciła. Protest ten został rozesłany do wszystkich rad departamentalnych.

Sesya francuskich rad generalnych czyli departamentalnych rozpoczęła się w poniedziałek t. j. 19 b. m.

Oficyalna depesza z Hawanny otrzymana w Madrycie potwierdza bohaterską obronę miejscowości Rambluzo przez 18 żołnierzy przeciwko 200 powstańcom. Piętnastu z pomiędzy obrońców odniosło rany. Komenderujący generał przedstawił do nagrody wszystkich żołnierzy tego oddziału.

Marszałek Martinez Campos potwierdził wyrok śmierci na przywódcę powstańców Mujicasa.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Konstantynopola:

Audyencya jaką miał przed kilku dniami austro-węgierski ambasador baron Calice u sułtana, trwała trzy godziny. Podczas audyencyi wręczył baron Calice obu synom sułtana nadaną im przez Najj. Cesarza austryackiego wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. Sułtan przyjmował ambasadora ze szczególną życzliwością.

Daily Telegr. donosi pod dniem 17 bm. z Antanarivo stolicy Howasów na Madagaskarze: Francuzi stoją o kilka dni marszu od stolicy, dlatego poczyniła królowa propozycye pokojowe, ale pierwszy minister, mąż królowej oświadczył, że woli raczej zginąć, niż poddać się, będzie przeto walczył. Pomiędzy ludnością wzmaga się niezadowolenie i nienawiść do cudzoziemców. Konsul angielski radzi swoim ziomkom wynosić się z kraju. Francuzi posuwają się zwolna naprzód.

Znane oświadczenia, złożone przez lorda Salisburyego w Izbie wyższej parlamentu angielskiego w sprawie armeńskiej, tak szorstko ganiące kunktatorską politykę sułtana, znalazły powszechne uznanie w Anglii. Opinia publiczna bez różnicy odcieni pochwaliła jednogłośnie energię i niedwuznaczność tych oświadczeń, wychodząc przytem z tego punktu widzenia, że tylko szczere i energiczne postawienie kwestyi reform może uratować fikcyjną władzę sułtana, który jedynie owemu tradycyjnemu wahaniu się i zwlekaniu zawdzięcza utratę 18 milionów ludności sobie podległej a zagrożony jest stratą dalszych prowincyj chrześcijańskich, co nie leży bynajmniej w interesie Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 sierpnia. P. Namiestnik hr. Badeni przybył tu wczoraj wieczorem z Ischl.

Wiedeń, 22 sierpnia. Jak z wiarogodnego źródła zapewniają zastrzegł sobie Najjaśniejszy Pan decyzyę co do utworzenia definitywnego gabinetu aż do powrotu Swego z jesiennych manewrów.

Wiedeń, 22 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Do *Fremdenblattu* telegrafują z Ischl, że rozstrzygnięcie w sprawie utworzenia definitywnego gabinetu zostało odłożone do powrotu Najj. Pana z manewrów. Przyjęcie hr. Badeniego przez Monarchę miało być tym razem jeszcze łaskawsze niż zawsze. P. Przewodniczący w Radzie Ministrów hr. Kielmansegg i P. Namiestnik hr. Badeni byli wczoraj na obiedzie u P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń, 22 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Kierownik ruskich klas równorzędnych gimnazyum państwowego w Przemyślu, Grzegorz Cegliński, zamianowany został dyrektorem przemyskiego gimnazyum państwowego, z ruskim językiem wykładowym.

Gr. kat. proboszcz w Hnilicach, ks. Piotr Krypiakiewicz, mianowany rzeczywistym nauczycielem religii w IV. gimnazyum państwowem we Lwowie.

Belgrad, 22 sierpnia. Dziennik *Videlo* oświadcza, że popierające rząd stronnictwo postępowe nic nie ma wspólnego z napaściami niektórych dzienników serbskich na Rossyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1895, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 400·65, Akcye kolei państwowej 407·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 170·—, Unionbank —·—, Południowej 111·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 278·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·20·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 22 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95.10, Węgierskie akcye kredytowe 487·—, Akcye anglo-austryackie 171·—, Akcye banku Union 350·—, Akcye kolei Południowej 111.—, Losy tureckie 79·80, Akcye kolei państwowej 406·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 321·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·20, Akcye tytoniowe 242·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 292·—, Akcye banku dla krajów koronnych 278·50, 4-procentowa węgierska renta złota 123·—, Akcye banku związkowego 169·10, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 100.—, Kredytowe ziemskie 532·50, Kredyty 400·12, Rimamurania 288·50. Usposobienie spokojne

Giełda zagraniczna, dnia 21 sierpnia 1895 r. godzina 5 minut — Paryż: 3-prc. renta 102·20, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·60, Akcye kredytowe 248·90, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·70, Austryackie banknoty 168·55, Lombardy 46·90. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 21 sierpnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·30 do 16·50 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·28 do 6·30 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 135·50 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 36·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·70 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowesielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·2[illegible]	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10 25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11 00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3 20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 sierpnia 1895.

Hotel Europejski.

PP. Br. Osuchowski z Bieniawy, C. Sala z Wysocka, M. Urbański z Haczowa, St. Białoskórski ze Staj, P. Martynowicz z Sędziszowa, Ks. J. Wójcik z Przemyśla, M. Zdulski z Kolbuszowz, M. Walter z Budapesztu.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	320	—	325	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^{1}/_{2}$ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^{1}/_{2}$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	30	99	—
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	89.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	$29.^{1}/_{2}$	1	30.—
100 marek niemieckich	59	10	59	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 sierpnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.90	101.10
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.75	156.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	194 50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	194.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.50	160.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 15	123.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.35	101.55

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.20	99.20

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	169.—	169.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	398.25	399.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	276 50	277.10
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1067.—	1071.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	538.—	542.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3490.—	3500.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	320.—	322.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.—	208.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	122.50
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.25	118.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	94 80
z r. 1884	99.—	100.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.50	146 50

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	204.50	205.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	145.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palnego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.20	121.55
Paryż	47.95	48.02.5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.74 —	5.76 —
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5744 (5433 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 68 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Alojzego Piszczka w tut. sądzie pow. sprzedaż posiadłości lwh. 190 gm. kat. Przyszowce objętej, dłużniczej masy spadkowej po śp. Macieju Piszczku własnej w dwóch terminach a mianowicie 30 września 1895 i na dzień 11 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony zastępca c. k. not. p. Emanuel Winter w Limanowy.

Wadyum wynosi 21 zł. 10 ct.

Limanowa, 2 lipca 1895.

L. 9359 (5749 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Urbantke przeciw Michałowi Niklowi pto 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 września 1895 o godz. 10 rano w tut. sądzie relicytacya 1/8 części realności lwh. 259, 2/32 części realności lwh. 261, 4/12 części realności lwh. 262, 1/24 części realności lwh. 263, połowy realności lwh. 421 w Wilkowicach.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyi, ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Biała, dnia 23 lipca 1895.

L. 2115 (5755 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 12 zł. 68 ct. wa. i td. z przynależytościami w dniu 30 września 1895 i 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż należącej do Jana Czecha realności lwh. 176 w Rybnej.

Cena wywołania wynosi 1301 zł. 50 ct.

Wadyum 131 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak, zastępca not. w Liszkach.

Liszki, 5 lipca 1895.

L. 6633 (5751 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 30 września 1895 i dnia 30 października 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. wykazu hipotecznego 267 księgi gruntowej gminy Luszowice objętej, Jana Początka własnej na rzecz Wolfa Branda celem zaspokojenia sumy 14 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 289 zł. $67^{3}/_{4}$ ct. wa.

Wadyum 29 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 czerwca 1895.

L 14172 (5643 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. odbędzie się na rzecz kałuskiej powiatowej kasy oszczędności w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 428 i 1/5 części whl. 5 gminy Zawadka objętych dłużnika Borucha Fuchsa własnych na dniu 16 października 1895 i 13 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 9 zł. 50 ct. i 17 zł. 70 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 3 sierpnia 1895.

L. 4106 (5766 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Julii Kriegseisenowej od Markusa Schönbacha i Szymona Schönbacha sumy 3000 zł. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 72 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 192 ks. grunt. gminy Sanok objętej, według poz. 5 karty B. tego wykazu własność dłużników Markusa Schönbacha i Szymona Schönbacha stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 12 września i 27 września 1895 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 25.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 4700 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 470 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Flakowicza z substytucyą adw. dr. Bendla w Sanoku.

Sanok, 9 lipca 1895.

L. 6224 (5777 3—3)

W dniach 10 września 1895 i 14 października 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 493 księgi gruntowej dla Medenic dłużniczki Feigi Sternbach własnej na zaspokojenie wierzytelności Racheli Weiss w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dawid Gruder w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 15 lipca 1895.

L. 9308 (5770 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 109 według wyk. hip. 201 i 203 gminy Stasiowa wola własnej na rzecz Banku krajowego przeciw Michałowi Iwanciów vel Gajda i Maryśce Iwanciów ur. Iwanciów pto 361 zł. 09 ct. z pn. i 3 rat zaległych.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schweizera.

Bursztyn, 1 sierpnia 1895.

L. 16167 (5788 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jaśka Kiczmy, Dmytra Kiczmy i Stefana Kiczmy, sum 153 zł. 33 ct., 153 zł. 33 ct. i 153 zł. 33 ct. a. w. z pn. licytacyę realności Ilka Kiczmy i Maryi Góral, zam. Kiczma, własnej wyk. hipot. 34 gm. Borki janowskie objętej, na dzień 24 września 1895 i na dzień 22 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 1188 zł.

Wadyum 118 zł. 80 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ilewicz.

Lwów, 24 lipca 1895.

L. 8756 (5771 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano, dnia 24 września 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1895 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wh. 1843 w Busku położonej, dłużniczki Magdaleny Geislheimmer 2o śl. Demytruk własnej na rzecz Chaima Józefa Meiselesa pto 24 zł. z pn

Cena wywołania wynosi 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 czerwca 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze subsytucyą Jana Reicherta z Buska

Busk, 30 września 1895.

L. 4862 (5609 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 października 1895 nawet i poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności objętej wyk. hip. 742 księgi gruntowej dla Ostapia Andrucha Szarawara własnej na rzecz Dyonizego Kozaka pto 9 zł. 21 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Poręczne 50 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Andruch Deputat.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 22 lipca 1895.

L. 13722 (5753 3—3)

Na dniu 26 sierpnia 1895 jako pierwszym, zaś dnia 9 września 1895 jako drugim terminie licytacyjnym zawsze o 10 godz. rano odbędzie się na miejscu we dworze w Rudołowicach na rzecz dr. Henryka Rosenbuscha pto reszty 3761 zł. z pn. przymusowa licytacya ruchomości protokołami do l. 13258 i 18714/894 u Sobiesława Hrabiego Mieroszewskiego zajętych, na 4762 zł. oszacowanych, a to: sreber, mebli, obrazów, rozmaitych sprzętów, koni, krów, powozów i innych w protokołach bliżej opisanych, na pierwszym terminie zwyż lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

O czem się chęć kupienia mających powiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 11 sierpnia 1895.

L. 7293 (5769 3—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jurka Kozaka w kwocie 221 zł. 54 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 o godz. 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej śp. Michała Kozaka własnej a to całego wyk. hip. l. 20 i połowy wyk. hip. l. 22 ks. gr. Zabereże, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 467 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 46 zł. 3 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Stanisławów, 27 kwietnia 1895.

L 2903 (5780 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się każdym razem o godzinie 10 rano w dniu 25 września wyżej ceny szacunkowej, zaś w dn. 13 listopada 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wedle wyk. hip. 816 gm. Nadwórna Josla Singera własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności o zapłacenie zapadłych rat i kapitału 275 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 1738 zł.

Poręczne 173 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Nadwórna, 11 kwietnia 1895.

L. 4339 (5774 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 października 1895 nawet niżej takowej licytacya 3/4 części realności whl. 402 khg. Manastersko, dłużnika Mendla Sternberga własnej na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu im. Wysokiego skarbu pto 85 zł. 2 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Wadyum zaś 60 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Emila Wilkowskiego z Kosowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 25 kwietnia 1895.

L. 2902 (5781 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej, wedle wyk. hip. 212 tejże gm., dłużnika Nuty Urmachera własnej, na zaspokojenie trzech rat po 27 zł. 50 ct. aw. z pn. i resztującego kapitału 431 zł. 46 ct. aw. z pn. na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności dnia 25 września 1895 i dnia 13 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Nadwórna, 11 kwietnia 1895.

L. 13286 (5320 2—3)

Dnia 16 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi 2/4 części realności whl. 696 ks. gr. Bohorodczany Scheftla Feuera własnych na rzecz skarbu państwa pto 16 zł.

Cena wywołania 70 zł.

Cena szacunkowa 375 zł. 66 2/3 ct.

Realność ta tylko w jednym terminie i to powyż ceny 70 zł. po myśli § 15 ust. z 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. pp. może być sprzedaną.

Wadyum wynosi 7 zł.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 13 czerwca 1895.

L. 13644 (5631 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie:

raty z 1/4 1882 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1882,

raty z 1/10 1882 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1882,

raty z 1/4 1883 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1883,

raty z 1/10 1883 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1883,

raty z 1/4 1884 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1884,

raty z 1/10 1884 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki ok 1/10 1884,

raty z 1/4 1885 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1885,

raty z 1/10 1885 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1885,

raty z 1/4 1886 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1886,

raty z 1/10 1886 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1886

raty z 1/4 1887 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1887,

raty z 1/10 1887 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1887,

raty z 1/4 1888 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1888,

raty z 1/10 1888 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1888,

raty z 1/4 1889 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1889,

raty z 1/10 1889 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1889,

raty z 1/4 1890 w kwocie 360 zł. z 8 pr. zwłoki od 1/4 1890,

raty z 1/10 1890 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1890,

raty z 1/4 1891 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1891,

raty z 1|10 1891 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1891,

raty z 1/4 1892 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1892,

raty z 1/10 1892 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1892,

raty z 1/4 1893 w kwocie 360 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1893 aż do dnia zapłaty bieżących kosztów egzekucyjnych w kwocie 37 zł. 94 ct. poprzednio, a obecnie w kwocie 288 zł. 9 ct. przyznanych w dniu 14 października 1895 i 18 listopada 1895 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach położonych, Juliusza hr. Dębickiego własnych.

Cena wywołania wynosi dla dóbr Nieznanowice 54541 zł. 33 ct., dla dóbr Jaroszówka 12147 zł.

Wadyum dla dóbr Nieznanowice 5455 zł., dla dobr Jaroszówka 1215 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szalay w Krakowie, zastępcą adw. dr. Olearski w Krakowie.

Kraków, 14 czerwca 1895.

L. 2936 (5795 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 17 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 103 w Boryni położonej, wedle wykazu hipot. 321 Schmula Kłopota syna Natana własnej, na rzecz Mojżesza Ausländera w dniach 25 września 1895 i 30 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 120 zł. wa., w drugim terminie i niżej ceny.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Edwarda Zahaykiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 30 kwietnia 1895.

L. 6079 (5663 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Frymety Reiss w tut. sądzie sprzedaż jednej trzeciej części posiadłości lwh. 137, połowy posiadłości lwh. 214 i całej posiadłości lwh. 225 i 313 gm. Wierzchnia objętych, dłużnika Petra Perczyka własnej dnia 14 października 1895 i 18 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 154 zł., 5 zł., 3 zł. i 10 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 31 lipca 1895.

L. 3597 (5476 2—3)

W dniach 15 października 1895 i 18 listopada 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 215 ks. gr. gm. kat. Hlebówka w całości i wedle whl. 41 ks. gr. tejże gminy w połowie na Semena Dmytrów jako własność zaintabulowanej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 24 rat po 6 zł. i renty kapitału 16 zł. 92 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 117 zł. 50 ct.

Wadyum 11 zł. 75 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 18 czerwca 1895.

L. 2961 (5736 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Badera w ilości 2 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 października i 20 listopada 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 134 gm. Siedliszowice objętej, poprzód Franciszka Urbasia, obecnie Ewy Urbasiowej własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 12 czerwca 1895.

L. 3670 (5773 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 30 września 1895 i dnia 30 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 95 ks. gr. gm. Cwików objętej, Józefa i Wiktoryi Urbanów własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 284 zł. 37 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1975 zł. 65 ct.

Wadyum 197 zł. 56 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Szancer adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 15 czerwca 1895.

L. 20017 (5419 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jana Skirlińskiego w kwocie 1048 zł. z pn. w dniu 14 października 1895 i 18 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk 27 dz. III w Krakowie przy placu na Groblach położonej lwh. 540 objętej i realności pod lk. 29 dz. III w Krakowie przy placu nad Wisłą położonej lwh. 542 objętej własnością Fleryana Leitra będących.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 37049 zł.

Wadyum 3705 zł.

Cena wywołania realności drugiej wynosi 51337 zł. 66 ct.

Wadyum 5134 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Łepkowski.

Kraków, 14 czerwca 1895

L. 8996 (5675 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 147 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 522 gminy Pojło objętej dłużniczki Stefanii Brüll, całej realności whl. 499 gminy Pojło dłużnika Łukasza Koblowskiego własnej na dniu 15 października 1895 i 12 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 479 zł. 38 ct. i 209 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 7 lipca 1895.

L. 6728 (5735 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 150 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 października i 20 listopada 1895 o 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności whl. 138 gm. Nieciecza objętej, Franciszki Wrzoskówny własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 6 listopada 1894.

L. 3185 (3734 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Józefa Friedmana w ilości 9 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 października i 20 listopada 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 117 gm. Odporyszów objętej, Mikołaja Ciombora własnej.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 10 czerwca 1895.

L. 4084 (5815 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się w dniu 3 września 1895 i w dniu 3 października 1895 o godz. 10 rano licytacya realności według whl. 229 ks. gr. gm. Żabokruki, dłużnika Hnata Kurysza Andryja własnej, na rzecz Tobiasza Schwartza własnej pto 13 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania 1170 zł.

Wadyum wynosi 117 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa z Obertyna.

Obertyn, dnia 30 czerwca 1895.

L. 6573 (5813 1—3)

C. k. Sąd powiatowy łańcucki podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Olszewskiego w kwocie 220 zł. 32 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 18 września 1895 i dnia 18 października 1895 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 1085 gm. kat. Żołynia objętej, Mojżesza Bratspiesa własnej.

Wadyum wynosi kwotę 150 zł.

Kuratorem Herscha Wilkenfelda, w Ameryce pozostającego i niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Herbst w Łańcucie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 13 lipca 1893.

L. 3165 (5814 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karoliny Pfeiffer i spóln. pko Janowi Maciejowskiemu o 60 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya całej realności lwh. 166 i 1/3 części realności lwh. 320 ks. gr. dla gm. kat. Żabnica objętych na dzień 18 września i na dzień 9 października 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 41 zł.

Cena szacunkowa 410 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Waliczek z Zabnicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 28 czerwca 1895.

L. 5943 (5816 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Jana Chmury sprzedaż połowy posiadłości objętej whl. 318 Stary Sącz a Wojciecha Barycza własnej na dniu 24 września 1895 i na dniu 22 października 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 310 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 19 lipca 1895.

L. 4450 (5819 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Wolfa w kwocie 130 zł. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Buchcicach lwh. 53 objętej, nieobjętej masy spadkowej Wojciecha Siwaka własnej w dniach 25 września i 30 października 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 1580 zł.

Wadyum 158 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Gawron z Buchcic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 8 lipca 1895.

L. 6310 (5817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Efroima Goldklanga w kwocie 64 zł. 30 ct. a. w. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 6 ks. grunt. gm. kat. Łącko objętej Minki Ross własnej na dniu 24 września 1895 i na dniu 22 października 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 580 zł. a. w.

Wadyum 120 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 19 lipca 1895.

Konkursa.

L. 76347 (5804 2—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada technicznego kontrolora dla podatku od cukru w IX klasie rangi, względnie jedna posada technicznego oficyała dla podatku od cukru w X klasie rangi, względnie jedna posada technicznego asystenta dla podatku od cukru w XI klasie rangi z poborami ustanowionymi w rozporządzeniu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 10 czerwca 1890 l. 20798 (dz. rozp. Ministerstwa skarbu Nr. 26).

O powyższe posady mogą się ubiegać także kandydaci z poza grona osób obecnie już przy technicznej kontroli podatku od cukru zajętych.

W razie uwzględnienia podania takiego kandydata, który nie znajduje się obecnie w służbie technicznej kontroli podatku od cukru, zawarty będzie z dotyczącym kontrakt służbowy na rok jeden lub dwa. Po upływie tego czasu może nastąpić w razie zadowalniającej służby stabilizacya na zajmowanej za kontraktem posadzie.

Przez czas próbnego czasu służby przyznane będą funkcyonaryuszowi za kontraktem służbowym przyjętemu pobory służbowe w takim wymiarze, jaki przysługuje urzędnikom technicznej kontroli podatku od cukru odnośnej klasy rangi.

Kandydaci, którzy nie znajdują się obecnie w służbie technicznej kontroli podatku od cukru mają wykazać:

a) ukończone studya chemiczno techniczne na jednej z austryackich szkół politechnicznych i pierwszy egzamin państwowy co najmniej z kwalifikacyą „uzdolniony".

b) co najmniej dwuletnią praktykę w cukrowni.

c) dokładną znajomość języka niemieckiego i języków krajowych w słowie i piśmie i nie przekroczony 40 rok życia.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do czterech tygodni do krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, wprost, względnie jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej przez przełożoną władzę.

Lwów, 16 sierpnia 1895.

L. 413 (5789 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Zmigrodzie, ewentualnie innej w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 10 września 1895 r. włącznie wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.

w Tarnowie, 10 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 7980 (5782 3—3)

Dmytro Fediuk z Wołosowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ilko Iwanyszyn z Wołosowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 8 lipca 1895.

L. 4444 (5779 3—3)

Wasyla Stefanyszyna rolnika z Paryszcz uznano umysłowo chorym; kuratorem Antoni Pawłusiewicz gospodarz z Paryszcz.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 4 maja 1895.

L 6199 (5727 3—3)

Marcin Jaworski z Koropca uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jan Jaworski z Koropca.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 17 lipca 1895.

L. 1168 (5730 3—3)

Józef Pyra gospodarz z Komarowa został za marnotrawcę uznany i kuratorem dlań Dyonizy Łoziński zamianowany.

Sokal, 23 lutego 1878.

L. 4059 (5794 2—3)

Kość Kunyk z Butli uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego został ustanowiony Łuć Dzuryniec z Butli.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 10 czerwca 1895.

L. 3098 (5793 2—3)

Michał Sabat z Butełki niżnej uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Onufry Sabat z Butełki niżnej

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 10 maja 1895.

Upadłości.

L. 5121 (5765 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Bazylego Kapczyńskiego, młynarza w Wielopolu, mianuje c. k. Radcę sądu krajowego Jana Staruszkiewicza komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Erazma Łobaczewskiego w Sanoku i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 30 sierpnia 1895 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 15 z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru Wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 15 listopada 1895, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną

Na terminie zaś dnia 12 grudnia 1895 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Sanok, dnia 16 sierpnia 1895.

L. 46467 (5803 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Samuela Gerstlera właściciela sklepu towarów kolonialnych we Lwowie ul. Kopernika l. 7.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. Sekretarzowi Rady Ciumirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Błażejowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 sierpnia 1895 na godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 7 października 1895 i podać ją na terminie na dzień 17 października 1895 na godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 9072 (5807)

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że artykuł w Nr. 5 tygodnika „Postęp" z daty Rzeszów 9 sierpnia 1895 zatytułowanego „Grzeczny kucharz i karpie" zawiera w ustępie na stronicy drugiej i trzeciej począwszy od słów „Przed laty żył sobie pewien" a kończący się „byle kandydat rządowy przeszedł" z wyjątkiem słów z ustaw karnych na ostatniej stronicy drugiej w języku niemieckim cytowanych przedmiotową istotę zbrodni z § 65 k. k. i że rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Rzeszów, 15 sierpnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5490 (5776 3—3)

Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Sowika, że w sporze drobiazgowym Daniła Sowika pto 42 zł dla niego kuratora w osobie Jana Bieli ustanowił, i termin do rozprawy na dzień 3 września 1895 o godz. 8 rano wyznaczył.

Leżajsk, d. 22 czerwca 1895.

L. 3244 (5567 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Wojciecha Krypla, że na skargę Wojciecha Skalskiego przeciw niemu i Katarzynie Krypel o zapłacenie 100 zł. wyznaczył termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 września 1895 i kuratorem dla niego Zygmunta Holzera c. k. notaryusza w Strzyżowie ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązany.

Strzyżów, 13 lipca 1895.

L. 8079 (5808 1—3)

Uwiadamia się niewiadomego z pobytu Pawła Iwaszków budowniczego ze Streptowa, że na prośbę gminy Rakobuty do przeprowadzenia dopuszczonego dowodu ku wiecznej pamięci ze znawców na stan niedokończonego przez niego budynku szkolnego w Rakobutach wyznacza się termin na dzień 22 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano w Rakobutach, i że kuratorem jego ustanowiono Jana Reicherta z substytucyą Karola Jabłońskiego z Buska.

Wzywa się zatem Pawła Iwaszków do zgłoszenia się pod rygorem niekorzystnych skutków.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 17 sierpnia 1895.

L. 16971 (5775 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Höniga, że Sacher Halpern z Kałusza wniósł przeciw niemu dwa pozwy de praes. 17 sierpnia 1895 l. 16971—16972 pto 28 zł. — 31 zł. 25 ct. wa., na które termin do rozprawy drob. na 26 sierpnia 1895 godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego dra Staneckiego z Kałusza ustanowiono.

Rzeczą pozwanego jest kuratorowi informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie ustanowić.

Kałusz, 17 sierpnia 1895.

L. 15908 (5752 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Urbana, że dnia 11 grudnia 1893 do l. 15908 wniósł przeciw niemu Wolf Wertheimer skargę o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 września 1895 o godz 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 5 sierpnia 1895.

L. 4169 (5704 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanawia w sprawie sumarycznej Justyny Fedirko przeciw Oleksie Stolicy pto 125 zł. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Oleksy Stolicy kuratora w osobie adwokata dr. Flakowicza i temu doręcza uchwałę tabularną z 31 marca 1895 l. 1976.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, 9 lipca 1895.

Zl. 1130 (5826 1—3)

Vom k. k. Landwehr- Gerichte in Przemyśl wird der Lieutenant Leon Basyl Mosiewicz vom activen Stande des k. k. Landwehr-Infanterie-Regiments Przemyśl Nr. 18, welcher des Verbrechens der Desertion rechtlich beschuldigt erscheint, mit dem Bemerken vorgeladen, dass er binnen 90 Tagen bei diesem Gerichte um so sicherer zu erscheinen hat; als sonst gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung sowie die Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Przemyśl, 20 August 1895.

L. 5180 (5772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Lewka Korowca, że pozwem z dnia 1 czerwca 1895 do l. 5180 wytoczył przeciw niemu Ilko Semków spór o uznanie sumy 187 zł. 50 ct. w stanie biernym 2/3 części ciała hip. wyk. l. 44 gminy Machnówek intabulowanej za umorzoną i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego powołanej realności z pn. i że do rozprawy ustnej w tej sprawie termin na dzień 18 września 1895 godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono.

Lewka Korowca dla którego ustanowiono kuratora w osobie p. dra Jana Kurysia w Bełzie, wzywa się, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielł, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Bełz, d. 3 czerwca 1895.

L. 43608 (5787 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Elsterowi, że przeciw niemu został dnia 1 sierpnia 1895 l. 43608 na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Elstera nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Liliena a tegoż zastępcą adw. dra Ziona i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Zygmunta Elstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze,

Lwów, d. 3 sierpnia 1895.

L. 41650 (5786 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza zaginionych kuponów od listów zastawnych galic. Towarz. kredytowego ziemskiego a to:

A) Od 4 prc. nieokresowych listów zastawnych:

Ser. II Nr. 510 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1900 płatne.

Ser. II Nr. 584 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.

Ser. II Nr. 624 na 500 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.

Ser. III Nr. 12121 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.

Ser. III Nr. 13166 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.

Ser. III Nr. 13387 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.

Ser. III Nr. 16706 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1894 płatne.

Ser. III Nr. 17173 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1894 płatne.

Ser. III Nr. 18038 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1895 płatne.

Ser. III Nr. 18039 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 31 grudnia 1695 płatne.

Ser. III Nr. 18056 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1895 płatne.

Ser. III Nr. 18395 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1896 płatne.

Ser. III Nr. 18962 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1896 płatne.

Ser. III Nr. 19442 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1897 płatne.

Ser. III Nr. 19831 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1898 płatne.

Ser. III Nr. 19876 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1898 płatne.

Ser. III Nr. 20441 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 31 grudnia 1897 płatne.

Ser. IV Nr. 5065 na 500 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 30 grudnia 1902 płatne.

Ser. IV Nr. 7440 na 500 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 30 grudnia 1896 płatne.

Ser. IV Nr. 8007 na 500 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1893, ostatni 30 grudnia 1898 płatne.

B) od 4 prc. w 41 latach losowanych listów zastawnych:

Ser. I Nr. 5 na 10.000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1901 płatne.

Ser. I Nr. 19 na 10.000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1901 płatne.

Ser. II Nr. 98 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901.

Ser. II Nr. 134 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.

Ser. II Nr. 135 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.

Ser. II Nr. 173 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.

Ser. II Nr. 290 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1906 płatne.

Ser. III Nr. 586 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.

Ser. III Nr. 782 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.

Ser III Nr. 2120 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 31 grudnia 1909 płatne — ażeby w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" i co do kuponów już zapadłych, nadto co do kuponów jeszcze nie płatnych, w ciągu takiego samego przeciągu czasu, licząc od dnia płatności każdego kuponu, kupony te temu sądowi przedłożył, inaczej na żądanie fundacyi Leopolda Rolanda za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 27 lipca 1895.

L. 9394 (5796 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Więcka, że dnia 10 lipca 1895 do l. 9394 wniósł przeciw niemu i spóln. Eliasz Handwerker skargę o rozdział współwłasności realności wyk. hip. l. 51 gm. Wola łużańska objętej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1895 o godzinie 9 przed południem tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Marcina Więcka ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 11 lipca 1895.

L. 3976 (5729 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie w sprawie Izraela Reicha przeciw Balbinie Ciołkosz, Maryannie Stolarskiej, Antoniemu, Marcinowi, Karolowi i Janowi Iwańskim pto 8 zł. 10 ct. dla niewiadomej z miejsca pobytu Balbiny Ciołkosz, ustanowił p. Zygmunta Holcera w Strzyżowie kuratorem i temuż doręczył rezolucyę z dnia 20 lipca 1895 l. 3976 dozwalającą oszacowanie 5/6 części realności lwh. 302 objętej w Czudcu położonej i o tem Balbinę Ciołkosz zawiadamia.

Strzyżów, 20 lipca 1895.

L. 22319 (5626 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z mie sca pobytu Salę Rauchwerger, iż przeciw niej wniósł Salomon Wiener prosbę de praes. 16 czerwca 1895 l. 22319 o dozwolenie i wykonanie egzekucyi mobilarnej celem zaspokojenia sumy 172 zł. 30 ct. wa z pn. i że wydany wskutek tego nakaz egzekucyjny doręczony został ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Bettowi w Krakowie z substytucyą adw. dr. Ungera w Krakowie i poleca Sali Rauchwerger, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarcoyła lub innego pełnomocnika sobie obrała oraz sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 17 czerwca 1895.

L. 22804 (5627 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefa Przybyłowicza wzywa możliwego posiadacza książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 94716 na kwotę 125 zł. wa. opiewającej na nazwisko Tekli Muszyńskiej wystawionej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" licząc, tem pewniej takową tut. sądowi okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórzone żądanie podającego książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie, a kasa oszczędności miasta Krakowa zgłaszającemu się później posiadaczowi do odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązana.

Kraków, dnia 21 czerwca 1895.

L. 4652 (5655 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Maryi Proske z Bielska postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej rzekomo przez nią książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Białej Nr. 8473 na kwotę 1000 zł. wa. na imię „Marie Proske" opiewającej, poleca wszystkim w których ręku książeczka ta znajdować się może, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" sądowi przedłożyli, gdyż po upływie tego terminu rzeczona książeczka wkładkowa uznaną zostanie za pozbawioną wszelkiego znaczenia, a kasa oszczędności miasta Białej uwolnioną będzie od wszelkiego zobowiązania z takowej.

Wadowice, 27 lipca 1895.

L. 41644 (5676 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1895 zmarła we Lwowie Józefa Walentyk recte Iwińska nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawa do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia 3-ego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo adw. dr. Leszek Majewski we Lwowie kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie przyjęcia onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się do spadku nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie przez Skarb państwa jako bezdziedziczny ściągniętym.

Lwów, dnia 31 lipca 1895.

L. 8539 (5651 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Lisowskiego, że na prośbę Fryderyka Christiana prawonabywcy kasy oszczędności miasta Stryja z praes. 21 czerwca 1895 l. 8539 zezwolił uchwałą z dnia dzisiejszego na zaintabulowanie w stanie biernym realności whl. 677 i 232 ks. gr. gm. miasta Stryja prawa zastawu dla sumy 450 zł. z pn. na rzecz Fryderyka Christiana i na egzekucyjne oszacowanie wymienionych ciał hip. i powyższą uchwałę doręcza temuż Janowi Lisowskiemu do rąk temuż w osobie adwok. dr. Baczyńskiego w Stryju ze substytucyą adw. dr. Goldberga w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Lisowskiego, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać będzie musiał.

Sambor, 6 lipca 1895.

L. 9391 (5661 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Henzla Kornhabera, że dla niego w sprawie Szeindli Krämer przeciw Henzlowi Kornhaberowi i tow. o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 120 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l 598 ks. gr. Tustanowice Henzla Kornhabera i tow. własnej ustanowiony został kuratorem ad actum tutejszy adwok. dr. Aleksander Bergwerk, któremu winien należytej informacyi udzielić, gdyż inaczej złe skutki sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 maja 1895.

L. 5468 (5662 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Gwoźdzcu podaje do wiadomości, że Danyło Słobodzian rolnik zmarł w Turce pod Kołomyją, w grudniu 1884 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli kodycylarnego rozporządzenia.

Do spadku po tymże zmarłym konkuruje także z miejsca pobytu niewiadoma córka jego Katyna Słobodzian, którą niniejszem wzywa się, by do spadku w przeciągu roku tem pewniej oświadczyła się, gdyż inaczej takowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Czerwińskim z Turki przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 20 listopada 1888.

L. 10079 (5732 2—3

C. k Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Fingermana z Tłumacza kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza i doręcza mu tus. uchwały egzekucyjne z dnia 15 czerwca 1895 l. 7999 i dnia 27 czerwca 1895 l. 8591.

Tłumacz, 26 lipca 1895.

L. 4283 (5705 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Rudolfa Günsberga z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu wręczenia uchwały z dnia 23 lipca 1895 l. 4283 w sprawie egzekucyjnej Zenona Słoneckiego przeciw Juliuszowi Koźma o 16.000 zł., względnie mas spadkowych po śp. Annie, Karolu i Adolfie Simonach, ustanowił dla niego kuratora w osobie dr. Józefa Flakowicza, adwokata krajowego w Sanoku, z którym porozumieć się lub innego zastępcę prawnego sądowi wymienić ma, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, 23 lipca 1895.

L 16253 (5707 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Fisch, że na prośbę Markusa Breiera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 3 sierpnia 1895.

L. 4428 (5692 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 21 marca 1895 l. 1496 w sprawie Izaaka Pinzel, Feiwla Doppelt i Lazara Grumelt przeciw Fedorowi Bełej o wpis prawa własności do połowy ciała hip. lwh. 5 i do 11/1344 części ciała hip. lwh. 6 ksiąg gruntowych gminy Wolamichowa dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Bełej z Woli michowej kuratorem Wasyla Błyszczaka z Wolimichowej.

O czem się Fedora Bełej celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 czerwca 1895.

L. 17441 (5629 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 297 dz. VIII w Krakowie:

a) Jozuego Rakowera,
b) Feiglę Landau,
c) Józefa Damaszka,
d) Liebę Ehrlich,
e) Netti Karmelową,
f) Pesslę Rapaport,
g) Chaję Diesenhaus,

tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tej realności

h) Mojżesza Rakowera,
i) Michała Kaufmanna,
j) Lazara Landaua,

iż orzeczeniem magistratu miasta Krakowa z dnia 10 grudnia 1894 l. 13065 główny budynek rzeczonej realności oraz wychodki za pustkę uznane zostały i że tusądową uchwałą z dnia 4 stycznia 1894 l. 46940 zarządzono zanotowanie tego orzeczenia na karcie stanu posiadania realności pod l. k. 297 dz. VIII w Krakowie.

W celu doręczenia tej uchwały oraz dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mającej ustanowiono adwokata dr. Münza kuratorem ad actum dla współwłaścicieli rzeczonej realności powyżej pod a)—g) wymienionych, a adwokata dr. Mandelbauma kuratorem ad actum dla wierzycieli hipotecznych powyżej pod h), i), j) wymienionych.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 24 maja 1895.

L. 10921 (5709 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w skutek prośby przez Michała Horowitza pod dniem 6 marca 1895 do tutejszego sądu wniesionej wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa wszystkich możliwych posiadaczy książeczki wkładkowej Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie (Handels und Gewerbebank in Stanislau) Nr. 548 na kwotę 65 zł. 91 ct. na imię Michała Horowitza opiewającej, by w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu takową w tutejszym sądzie okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną a wystawca tejże do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Stanisławów, 25 maja 1895.

Mała kieszonkowa **książeczka do nabożeństwa** p. t. Nabożeństwo codzienne, ułożone przez hr. Plater-Zyberkównę, wyszła świeżo nakładem Wincentego Kuczabińskiego, Lwów, ul. Kopernika l. 2, oprawna elegancko z brzegami złoconemi zł. 1.50, 2, 2.50. Osobne wydanie dla pań, osobne dla mężczyzn. — Format kieszonkowy książeczka do nabożeństwa dla mężczyzn przez ks. prałata Gnatowskiego po zł. 1.50, 2, 2.50. Na porto dołączyć 15 ct. Cenniki gratis i franko. **Wincenty Kuczabiński Lwów. Kopernika 2.**

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Zamówienia

na nową procedurę

w opracowaniu **Gellera** przyjmuje księgarnia

L. Frommera w Krakowie.

Cena egzemplarza broszurowanego 3 zł. 40 ct., elegancko oprawnego 4 zł.; ekspedycya nastąpi koło 18 sierpnia b. r.

Swieżo opuściło prasę 1020

CANNSTEIN Lehrbuch des österreichischen Handelsrechtes

Tom I. — Cena 7 zł. 20 ct.

Księgarnia Leona Frommera w Krakowie.

Specyalność: **Dzieła naukowe.**

„HAYA“ puder antiseptyczny dla niemowląt i dzieci, jedyny niezawodny środek przeciw wyprzaniom i wypryskom.

Nabyć można we wszystkich aptekach, pudełko 35 ct. prawdziwy tylko z godłem „Opatrzność.

Główny skład w aptece K. Krzyżanowskiego, Lwów, ulica Kazimierzowska 26. 966

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem cents, tłustym petitem dwa centy.

Kancelista notaryalny z chlubnemi świadectwami zupełnie obznajomiony z manipulacyą notaryalną i sądową, biegły w koncepcie i nader dla kancelaryi notaryalnej pożyteczny, także jako rutynowany koncypient, poszukuje zaraz posady przy notaryacie: — Wezwania pod Z. Z. poste restante Trembowla. 1037

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 884

Nauczyciel prywatny zarazem guwerner z wieloletnią w tym zawodzie praktyką, przysposabiający dobrze chłopców do klas gimnazyalnych, poszukuje umieszczenia na wsi. Bliższa wiadomość pod adresem: WPan Stefan Godziemba Wysocki, Lwów, ul. Torosiewicza l. 12. 1031

Wdowiec bez zajęcia, ojciec 4ga drobnych dziatek, prosi o jakiekolwiek zajęcie, byleby mógł takowe wyżywić. Homnicki, ul. Kamińskiego 6

Syriusz Artur Kościcki

Lwów, ulica O-solińskich l. 11,
filia ul Trzeciego Maja l. 2
poleca **czekolady Menier i Sucharda** ćwierć kilo od 35 ct. do zł. 1 10, **czekoladki** od 1 do 12 ct. 756

Szafy sklepowe z szufladami tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Plohna.

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom

J. Voise,

101 właściciel hotelu i restauracyi.

Maszyny do szycia

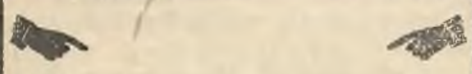
tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 prc. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specyalista

Lwów, hotel Żorża,

Proszę żądać cenniki. 676



Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Majątek 1043

w pow. Nadwórniańskim, przy gościńcu rządowym, pół mili od stacyi kolejowej, obejmujący 400 morgów obszaru, w czem 100 m. pola ornego, 60 pastwisk a 250 lasu, z których 150 rębnego drzewostanu (40 m. bardzo ładnej buczyny) obciążony pożyczką 12.000 zł. z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomości udziela kancelarya adw. dr. Maryańskiego we Lwowie.

BAŁŁABANÓWKA

uznana za najlepszą wódkę na placu Wystawy jedyna rzeczywista żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównuje w hygienie prawdziwy koniak.

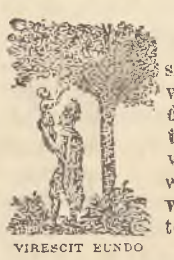
1-litr. but. tej wódki kosztuje 90 ct.

Paczka pocztowa 2 butelki 815

poleca

Karol Bałłaban, Halicka 23.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze,. czerwoności. krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryzu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

Wyższy instytut

wychowawczy żeński

PICK

znajduje się obecnie 882

przy ul. Kraszewskiego 19

Spółka wydawnicza Polska

w Krakowie

poleca następujące nowości:

Tarnowski St. Studya polityczne. 2 tomy. w 8ce, str. 478 i 451. Cena zł. 1·80, w oprawie płóciennej 3 zł., w półskórek 4 zł.

(Treść: Sumienność dzienników i dziennikarzy. — Królowa opinia — Obrachunek „Przeglądu polskiego“ po dziesięciu latach jego istnienia. — Wojna Rosyi z Turcyą i nasz do niej stosunek. — Po Kongresie Berlińskim. — Cześć złemu uczynkowi! — Z Sejmem. — II. Rzeczy krajowe. — Rozprawy w rzeczach kościelnych. — Mowy).

Wężyk Franciszek, kasztelan, były prezes Tow. naukow. krak. **Powstanie Królestwa polskiego w roku 1830 31,** w 8ce, str 283, z portretem autora. Cena zł. 2 50, w trwałej oprawie płóciennej 3 zł.

Finkel Ludwik dr. Bibliografia historyi polskiej. Część II., zeszyt 1. Cena zł 1·80. 998

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory
jako to:
papier
albuminowy,
celuidynowy,
ciecze, szkła,
chemikalia
i t. d.
mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych

S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,

poleca

asfaltową m sę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3 50,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,

Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.

Smołę angielską bezwodną

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski.

Ostatni miesiąc 1023

Główna wygrana 30.000 zł. wartości.

Losy polecają: M. Jonasz, August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff.

L. 35958 (5790)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenia do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów	Ilość w kilogramach
Blachy żelaznej do 4 m/m grubości	10000
„ „ ponad 4 m/m grubości	10000
starego drutu żelaznego i odpadków drucianych	1000
żelaza kutego niespalonego pomiędzy tem około 15000 rur kotłowych	65000
starych piastów kutych wraz ze szprychami	3118
„ „ lanych „ „ „	3682
odpadków drobnych żelaznych	20000
wiór żelaznych i stalowych	50000
stali w wielkich kawałkach jak osi i t. p.	5000
kawałków starych sprężyn stalowych płaskich	4000
„ „ „ „ spiralnych	3500
obręczy stalowych z kół	30000
płyt miedzianych z palenisk	5500
kawałków miedzi	2000
kawałków mosiądzu	600
starego pakfonu	60
wiór miedzianych	1500
„ mosiężnych	46
„ spiżowych	1436
blachy cynkowej i odpadków cynkowych	83
cynku z bateryi telegraficznych	280
odpadków kauczukowych wykładanych płótnem	1000
zużytego papieru	3000
beczek z oliwy . sztuk	150
„ do pakowania . sztuk	80
starych ubrań a mianowicie 140 kg. sukiennych, 94 kg. futrzanych i 94 kg. lodenowych . razem	328

Oferty napisane na odpowiednich drukach, ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Offerta na kupno starych materyałów“, należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie najdalej do dnia 10 września br. do godziny 12 w południe. O 1-szej godzinie w wymienionym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejże, należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie wadyum do wysokości 10% sumy kupna. Wadyum do wysokości 200 zł. należy złożyć w gotówce, ponad 200 zł. może być przyjęte i w papierach wartościowych 10% niżej dziennego kursu. Oferować wolno tak na całe ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże; ceny należy podać loco materyałowy magazyn w Nowym Sączu.

Ponieważ późniejsze reklamacye, co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie p. t. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert. Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warstatowym c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie, lub nieopowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 14 sierpnia 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13. dom Warzera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.